

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 8-	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 50 proc. drożej.
	(Additional information or details)			

W OBLICZU WAŻNYCH ROZSTRZYGNIEĆ.

Niejednokrotnie już zwracał świat cały, ludzkość cała, udręczona katastrofalnym kryzysem, pełen nadziei, stęskniony wzrok ku Genewie. Tyle razy niestety splotywały stamtąd na ludzkość rozczarowania, że z coraz większym pesymizmem, z coraz większym wątpliwością spogląda się dzisiaj w tamtą stronę. Nie dały upragnionych rezultatów liczne, przeliczne obrady gospodarcze: nadaremnie zdążano do Genewy by tam rozbić wiążące świat mury celne; nikłe tylko są wysiłki dotychczasowych wysiłków rozbrojenia.

Nie chce się jednak świat wyzbyć swych złudzeń. Znowu z niepokojem a zarazem z bliskim nadziei wyczekuje wieści, jakie płyną teraz z nad Lemnanu. W ciszy wprawdzie, bez oficjalnej pompy, bez głośnego publikowania, wielkich, pełnych frazeologii przemówień, odbywa się tam jednak już od dni kilku narady, które mają oświetlić ciemne drogi, po których od tak już długiego czasu kroczy gospodarka świata.

Rozpoczęły się obrady komisji przygotowawczej do światowej konferencji, która dziś już chyba jedyna jest w stanie rozwiązać ogrom piętrzących się problemów, tak niezmiernie zawilgotnych, tak trudnych do rozwiązania.

Kolebką tej konferencji jest Lozanna. Już tam państwa europejskie, rozwiązawszy kwestję reparacji, postanowiły przystąpić do omówienia zagadnień, dotyczących światowego życia gospodarczego. Zamiany te nie mogły być jednak zrealizowane, gdyż Stany Zjednoczone odmówiły wogóle wzięcia udziału w konferencji lozańskiej. Bez nich zaś wszelkie załatwienie byłoby mniej, niż połowicznym.

Przeto nie poniekąd, tylko zasadniczo tej myśli, uczestnicy konferencji lozańskiej zamykając jej obrady, powołali do życia specjalne biuro, na czele którego stanął angielski minister spraw zagranicznych Simon. Było zadaniem tego biura przygotować i ostatecznie zwołać w roku bieżącym światową konferencję gospodarczą. Biuro to rozpoczęło swą pracę od tego, iż wystosowało zaproszenie do Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w konferencji. Stany Zjednoczone oświadczyły zgodę ale pod dwoma warunkami, od których groziły nie ustąpić: 1) na konferencji tej nie będzie poruszana kwestia długów wojennych, 2) konferencja nie będzie zajmowała się kwestiami polityki celnej.

Te pierwotne warunki Stanów Zjednoczonych zdawały się w niwecz obrócić samą myśl zwołania konferencji, wszak jej zadaniem miało być wytworzenie warunków dla nowego życia gospodarczego. W ślad zatem musiałyby konferencja znaleźć środki dla ożywienia międzynarodowych stosunków handlowych. W tym zaś celu koniecznym jest wyrzeczenie się przez uczestników konferencji owej polityki izolacji rynków krajowej, znajdującej po wojnie tak szerokie zastosowanie. Musi właśnie nastąpić rewizja taryf celnych, zaprzestanie regulacji handlu dewizami a wreszcie — i to przede wszystkim — załatwienie sprawy za-

dłużenia państw europejskich w Stanach Zjednoczonych. Światowa konferencja gospodarcza musi zająć się temi problemami i tym odcinkiem polityki gospodarczej, którego Stany Zjednoczone nie życzyły sobie poruszać. Przyjęcie warunków Stanów Zjednoczonych równałoby się właściwie ograniczeniu światowej konferencji gospodarczej tylko do spraw walutowych. Zagadnienie to ma niewątpliwie wielkie znaczenie, ale tylko i wyłącznie techniczne. Zajęcie się tem tylko zagadnieniem byłoby zrezygnowaniem z zadań najważniejszych, do których powołana została światowa konferencja.

Narazie tedy — jak powiedziano — obraduje komisja przygotowawcza konferencji. Obraduje nad tem, jak się ma radzić na właściwej konferencji. Radzić nad tem, jaki ustalić program konferencji, by ona nie zakończyła się

fiaskiem. Rezultaty niepowodzenia konferencji byłyby straszne zarówno ze względów natury materialnej jak i moralnej. Rozczarowanie ludzkości byłoby w tym wypadku zbyt wstrząsające. Wszelki kredyt porozumień międzynarodowych zachwiany byłby na długo w opinii publicznej.

Konferencja lozańska ustaliła była swego czasu, by w programie obrad światowej konferencji gospodarczej znalazła się polityka walutowa i kredytowa, ruch cen, zagadnienie wyminoty towarów, obieg kapitałów. Dodatkowo wstawiono w ten program także zagadnienie robót międzynarodowych.

W tej chwili — o ile można się orientować z nader skąpych komunikatów, wydawanych z obrad komisji przygotowawczej — zasadniczym przedmiotem sporu są dwa zagadnienia: sprawa długów i sprawa stabilizacji funta angielskiego. W sprawie

pierwszej czyni — i to jest rzecz powszechnie wiadoma — objeżdże Ameryka, w sprawie drugiej Anglia.

W obu tych kwestjach należy być raczej optymistą. Wprawdzie amerykańscy delegaci zastrzegają się na każdym kroku, że w sprawie długów nie posiadają żadnej instrukcji od swego rządu, zarazem jednak „od siebie” godzą się na wstawienie sprawy długów w program konferencji. To jest już bardzo wiele. Bo chyba choćby „prywatnie” rozmawiali na ten temat z przyszłym Prezydentem Stanów Zjednoczonych przed swym wyjazdem z Waszyngtonu. Po drugie zaś nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że w Stanach Zjednoczonych mimo ustawicznego deklamowania o nieustępliwości w kwestii długów, przeważa jednak opinia, że te długi jak wogóle przeważnie długi polityczne zapłacone nie będą. Wyraznym objawem krystalizującego się teraz zupełnie swobodnie po wyborach stanowiska przyszłego rządu, jest pogląd, który wypowiedział pułkownik House, mąż na najbliższy okres najbardziej miarodajny, a który sprowadza się do tego, że Ameryka musi pozwolić swym dłużnikom pokryć zobowiązania na drodze wymiany towarów.

Co się tyczy sprawy drugiej, to Anglia narazie opiera się gwałtownie stabilizacji funta. Stabilizacji tej natomiast domagają się wszyscy inni. Nieustabilizowany funt jest groźbą dla wszystkich państw przemysłowych, gdyż jego spadek może każdej chwili wzmożnić zdolność konkurencyjną Anglii, a załamać tę zdolność u innych. Nieustabilizowany funt jest tedy w tej chwili w rękach angielskich silnym atutem. Ale i tu sprawa nie przedstawia się zbyt niebezpiecznie. Wartość tego atutu może być tylko czasowa. Anglicy sami poczynają zdawać sobie sprawę z tego, że ich własna gospodarka narodowa będzie już w niedługim czasie domagać się stabilizacji ich waluty. Narazie więc chcą wytargować ile się tylko da.

Najwięcej obecnie mówi się o projekcie załatwienia tych wszystkich spraw, zaproponowanym przez jedną z poważnych osobistości Ligi Narodów, której nazwiska komunikaty nie podają. Projekt ten przewiduje zawarcie narazie układu prowizorycznego na rok lub półtora. Na przeciąg tego czasu Stany Zjednoczone ogłosiłyby moratorium wszystkich swych należności. Anglia utrzymywałaby funta na stałym poziomie. Francja i Włochy zaczęłyby znosić kontyngenty. Po tem prowizorium zwołano by dopiero właściwą konferencję, która by wszystkie te kwestje załatwiła definitywnie. Rozwiązanie sprawy długów autor wyobraża sobie w ten sposób, że Stany Zjednoczone zmniejszyłyby długi wojenne w stosunku do wzrostu swego handlu zagranicznego.

Toczy się więc w Genewie gorąca dyskusja. Jej wyniki trudno przewidywać. Nastroj mężów stanu bezwzględnie optymistyczny. Może tym razem zatryumfuje duch zrozumienia się i porozumienia.

P. Min. Beck wyjeżdża do Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz.) Jak się dowiadujemy, wobec znacznej poprawy w stanie zdrowia ministra Becka, ze względu na konieczność jego obecności na bieżącej styczniowej se-

sji Rady Ligi Narodów, p. minister Beck jutro w godzinach przedpołudniowych wyjeżdża z Warszawy bezpośrednio do Genewy.

Delegacja m. Lwowa na Zamku i u p. Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację w osobach dowódcy OK. Lwów gen. Popowicza, wiceprezydenta m. Lwowa dr. Zdzisława Strońskiego i posła dr. Ostrowskiego. Delegacja zwróciła się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o przyjęcie protektoratu honorowego nad budową pomnika ks.

biskupa Bandurskiego, który ma stanąć na placu Cłowym. P. Prezydent żywo zainteresował się akcją budowy pomnika i protektorat przyjął.

Delegacja była również w Belwede rze, gdzie zwróciła się z prośbą o przyjęcie protektoratu przez Marszałka Piłsudskiego. P. Marszałek obiecał protektorat przyjąć

3-miljardowy deficyt sowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G) Z Rygi donoszą: Komisja C. I. K. ZSSR opracowała obszernie sprawozdanie budżetowe, z którego wynika, że deficyt budżetowy wynosi ponad 3 miliardy

rubli. Komisja projektuje wydanie nowej pożyczki wewnętrznej celem pokrycia niedoboru budżetowego. Sprawa ta ma być jutro rozważana na posiedzeniu W. C. I. K.

Żołnierze zamazali z bronią w reku.

Szaughai, 19 stycznia. (PAT) Na górze Takuszan w strefie walk w pobliżu granicy Koreańskiej, oddział wywiadowczy japoński znalazł zwłoki zamazanych 380 żołnierzy chińskich, trzymających kureczowo karabiny w rękach. Jak przypuszczają, należą oni do

grupy złożonej z 400 ludzi, która ściągana w grudniu ub. r. przez żołnierzy japońskich uciekła na szczyt góry i tam przez 15 dni stawiła zaciety opór atakującym. Wskutek silnych mrozów, Japończycy odstąpili od zdobycia góry

Sprawy skarbowe w Małopolsce Wsch.

Owocna działalność Izby Skarbowej II. we Lwowie.

Szeroki ogół stosunkowo mało poinformowany jest o wysiłkach, jakie w obecnych stosunkach władze skarbowe muszą ponosić dla utrzymania równowagi wpływów. Tylko przy pomocy obustronnych zmagani i zabiegów, zarówno ze strony władz skarbowych, jak i szerokich sfer płatniczych, mogą być przeprowadzane pewne posunięcia w kierunku dla spraw państwowych korzystnie.

Na terenie trzech Województw Małopolski Wschodniej bardzo znaczna rola w uregulowaniu spraw skarbowych odegrała niedawno powołana do życia Izba Skarbowa II. W czerwcu 1930 r. nowoutworzona Izba objęła sprawy terytorium Województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, resztę zaś spraw t.j. Województwa lwowskiego przydzieliła Izbie Skarbowej I. we Lwowie. Ze względu na to, że organizacja Izby Skarbowej II. wykazała cały szereg poważnych elementów dodatnich, dziś patrząc na przeszło 2-letni okres zmagani na tem polu, należy zanotować bardzo poważne wyniki wyrażające się w zespoleńczeniu aparatu urzędniczego i szarmonizowaniu interesów Skarbu Państwa z interesami ogółu płatników.

Prezes Izby Skarbowej II. we Lwowie p. Michał Brzecki przez szereg zarządzeń, konferencji, kontroli itd. musiał stanąć na czele pewnego rodzaju walki z nastrojami pesymistycznymi, jakie nurtowały wśród płatników jeszcze z okresu dewaluacji koronowej, markowej i załamania się zło tego w r. 1925. W dwuletnim okresie swego urzędowania p. prezes Brzecki przystosował cały aparat urzędniczy do obecnych ciężkich czasów pod hasłem łączenia interesów Państwa z interesami szerokich sfer obywatelskich. Drastyczne środki egzekucyjne są dziś zwykle uważane za ostatni naj

Dziennikarz angielski we Lwowie.

Agencja Wschód dowiaduje się, że we Lwowie bawi dziennikarz angielski red. Voigt z „Manchester Guardian”. Dziennikarz angielski bawił już kilkakrotnie we Lwowie. Zwłaszcza po t. zw. pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej. Powróciwszy ze Lwowa do Anglii zamieścił szereg alarmujących rewelacji. Niewątpliwie obecny pobyt p. Voigta we Lwowie posłuży mu do zamieszczenia nowych alarmów z naszego terenu.

P. Voigt jest tym dziennikarzem, który utrzymywał na terenie Ligi Narodów ściślejsze stosunki z posłami ukraińskimi, a zwłaszcza znane są ówczesne doniesienia prasy o ożywionym kontakcie między nim a posłanką ukr. Rudnicką. Również w czasie pobytu obecnego we Lwowie p. Voigt odbył konferencję z działaczami ukraińskimi w hotelu George'a a mianowicie z pp. Rudnicką i Petelskim.

Dlaczego spłonął Atlantique.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G) Donoszą z Paryża: Ekspedycja sądowa w sprawie pożaru statku „Atlantique” stwierdziła, że ogień wybuchł najprawdopodobniej wskutek krótkiego spięcia. Pożar nastąpił w kilka godzin po burzy morskiej. Można przypuszczać, że wskutek burzy przewróciła się lampa elektryczna w kajucie nr. 232, co spowodowało krótkie spięcie. W kajucie tej były złożone materace. Wskutek krótkiego spięcia zaczęły płonąć materace a potem kajuta i cały okręt.

mniej pożądanym etap regulowania spraw skarbowych. O ile chodzi o wpływy podatków bezpośrednich, Izba Skarbowa II. we Lwowie zajęła od września 1932. jedno z pierwszych miejsc w Polsce.

B. premier Herriot odpięra ataki członków swojej partji.

Paryż, 19 stycznia. (PAT) Komitet wykonawczy partji radykalno-społecznej odbył wczoraj wieczorem pierwsze plenarne posiedzenie pod przewodnictwem Herrieta.

Deputowany Lenoir, poruszając sprawę kampanji, prowadzonej przeciwko Herriotowi przez pewne koła partyjne, przypisywał b. premierowi popełnienie szeregu omyłek w dziedzinie polityki zagranicznej, pomyłek, które zresztą dadzą się łatwo naprawić. Mówca oświadczył, że nie pozwoli, aby prestige szefa partji był naruszony.

B. premier Herriot oświadczył, że jest mężem walki i chce wiedzieć, o co mu się zarzuca. a przede wszystkim

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Komisja konstytucyjna Sejmu rozpatrywała dziś wniosek Klubu Narodowego, domagający się stwierdzenia przez Sejm, że Rząd przez niezachowanie terminu przewidzianego w art. 44 kon

stytucji dla złożenia Sejmowi rozporządzeń Prezydenta RP. z mocą ustawy, dopuścił się naruszenia konstytucji.

Stawiając pytanie, czy ma zaufanie swej partji, gdyż w przeciwnym razie ustąpi, Mówca prosił, by dyskusja rozwinęła się na posiedzeniu egzekutywy, a nie w kuluarach Izby. W dziedzinie zachowania dyscypliny partyjnej Herriot zadeklarował swą nieustępliwość. Oświadczył dalej, że słucha z pobłażaniem, — lecz nie goryczą szepców niektórych członków partji, że jest dla nich niedość lewicowy. Wreszcie Herriot zażądał, by wypowiedziano się, czy działają oni zawsze w myśl doktryny partyjnej, czy też nie.

Ze względu na późną porę nocną, posiedzenie zamknięto.

30-letni jubileusz pracy naukowej P. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz.) W roku bieżącym upływa 30 lat pracy na polu naukowym Prezydenta Prof. Dr. Ignacego Mościckiego.

W związku z tem odbyła się ostatnio przedwstępna narada przedstawicieli kilku instytucji, na której zdecydowano powołać szersze grono osób celem utworzenia komitetu jubileuszowego oraz omówienia wytycznych dla

szej akcji celem należytego uczczenia jubileuszu pracy naukowej znakomitego uczonego polskiego.

Wśród zaproszonych do udziału w komitecie znajduje się szereg wybitnych uczonych oraz przedstawicieli organizacji i instytucji naukowych.

Władysław Studnicki został skazany na 3 miesiące aresztu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (G.) W procesie Władysława Studnickiego, o skarżonego o zniesławienie wojewody Grażyńskiego, składał dziś wyjaśnienia oskarżony. Oświadczył on m. in.: „Pewnej nocy wściekłem się i napisałem do p. Grażyńskiego list. Prosiłem go, aby ustąpił, wyliczyłem wszystkie jego błędy, jednak wojewoda Grażyński nie ustąpił”.

Adv. Etinger przypomina oskarżonemu, że w piśmie „Rząd i Wojsko”, redagowanym przez Andrzeja Struga, pisano o p. Studnickim, że zatracił on wyobrażenie o interesie polskim i niemieckim. W odpowiedzi na to oświadczył p. Studnicki: „O inteligencji Andrzeja Struga mam niezbyt wysokie wyobrażenie”.

W dalszym ciągu postępowania zabiera głos prokurator Sieroszewski, oświadcza, że do procesu tego przywiązuje wielką wagę, gdyż wystąpienie p. Studnickiego zawiera elementy niebezpieczeństwa dla całego Państwa.

Następnie charakteryzuje prokurator sytuację na Górnym Śląsku na tle stosunków międzynarodowych i oświadcza, że ze zdumieniem musiał przecierać oczy, widząc na ławie oskarżonych starca ze Złotym Krzyżem Zasługi, który tu w Sadzie polskim wykazywał tak niebywałą troskę o najbliższe zadrażnienia w stosunkach polsko-niemieckich. Kilka wybitnych szub. kilka pogroźek w czasie roznamietnienia wyborczym starał się przedstawić jako ekscesy masowe. Było na Śląsku wówczas wprawdzie dwóch zabitych,

lecz jednym z nich był policjant polski, a drugim członek Związku Powstańców.

Charakteryzując działalność germanofilska p. Studnickiego, prokurator przytacza wyjątki z jego pamiętników, między innymi ustęp, w którym p. Studnicki zwraca się przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, za to, iż nie chciał dopuścić do przysięgi Legionów. P. Studnicki za czasów okupacji niemieckiej opierał swe rachuby na tem, że Niemcy zwyciężą, dzisiaj zaś twierdzi, że Polska winna cała agresywna działalność Niemców znieść w pokorze. Idąc po tej linii rozumowania politycznego pana Studnickiego, dojdź mogłoby do tego, że na Górnym Śląsku rządiliby delegaci Volksbundu, kierowani z Berlina. W zakończeniu prokurator Sieroszewski podkreśla zasługi wojewody Grażyńskiego, położone na Górnym Śląsku i domaga się wysokiej kary dla p. Studnickiego za bezpodstawne zarzuty, które padły z jego ust.

Mec. Etinger, występujący w imieniu wojewody Grażyńskiego, stwierdza w dłuższym wywodzie, że p. Studnicki dowodu prawdy nie przeprowadził.

KARA UMORZONA NA MOCY AMNESTJI.

W godzinach wieczornych zapadł wyrok, mocą którego Wł. Studnicki skazany został na 3 miesiące aresztu. Kara ta na mocy ustawy amnestyjnej została umorzona.

Z komisji konstytucyjnej.

Odrzucenie nieuzasadnionego wniosku Klubu Narodowego.

stytucji dla złożenia Sejmowi rozporządzeń Prezydenta RP. z mocą ustawy, dopuścił się naruszenia konstytucji.

Sprawozdawca wniosku, Wicemarszałek Car podkreślił, że art. 44 konstytucji mówi, że rozporządzenia, wydane z mocą ustawy, tracą moc, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższym posiedzeniu Sejmu, lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone. Referent stwierdza, że Rząd przedłożył Sejmowi dekrety w cztery dni. O złożeniu dekretów zakomunikował marszałek Sejmowi na posiedzeniu w dniu 6 bm. Jasną jest rzeczą, że przedział terminu niema.

Odpowiadając posłowi Stan. Strońskiemu, który na plenum powiedział, że złożenie nastąpiło wadliwie, a mianowicie po odroczeniu Sejmu, referent wyjaśnia, że poseł Stroński miesza tu pojęcia kadencji i sesji. Referent dalej podkreśla, że niedopuszczalne jest stwierdzenie przez Sejm, że Rząd uchybił konstytucji, bo do tego aktu powołany jest specjalny organ, mianowicie Trybunał Stanu, a Sejm ma tylko prawo inicjatywy, prawo wywołania odpowiedniej procedury.

W zakończeniu Wicemarszałek Car wniósł o oddalenie wniosku, uważając go za nieuzasadniony merytorycznie i wadliwy pod względem formalnym.

Po dłuższej dyskusji wniosek sprawozdawcy przyjęto.

Klub Narod. zgłosił go jako votum mniejszości na plenum.

Niemcy zaniepokojone projektem neutralizacji Austrii.

Berlin, 19 stycznia. (PAT) Doniesienie prasy angielskiej o francuskim planie neutralizowania Austrii na wzór Szwajcarii, wywołały w prasie niemieckiej żywe sprzeciwy i znaczne zaniepokojenie. Prasa wzywała w związku z tem rząd Rzeszy do przeciwstawienia się tego rodzaju projektom.

Z DNIA.

NA ZAMKU.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji Ministra Ludkiewicza oraz Wiceministra p. Wacława Karwackiego.

W SOBOTĘ — KOMISJA OŚWIATOWA SENATU.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Plenum Senatu obradować będzie we środę 25 b. m. o godz. 16.

W sobotę 21 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji oświatowej. Na porządku dziennym znajduje się rządowy projekt ustawy o szkołach akademickich. Na posiedzeniu tem komisja wysłucha opinii zaproszonych rzeczoznawców. Sprawozdawcą projektu jest poseł prof. Czuma.

W ZWIĄZKU Z ZARZUTAMI „POLONJI”.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Marszałek Senatu zgodnie z art. 98 regulaminu powołał sen. Zygm. Jundziłła na zastępcę interesów publicznych w sprawie przed sądem honorowym Senatu, wszczętej na prośbę sen. Targowskiego w związku z zarzutami, postawionymi mu przez dziennik „Polonia”.

ZGON DYR. ZUPU ŚP. SIWIKA.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Dziś w nocy zmarł nagle dyrektor ZUPU w Warszawie śp. Bronisław Siwik.

Wicemin. Składkowski przedstawia posłom dorobek naszego przemysłu wojennego.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Zapowiedziany na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej przez Wiceministra Spraw Wojskowych generała Składkowskiego pokaz czołgów, moto cyklów i silników rozpoczął się dziś na podwórzku garażowym Sejmu, o godzinie 9.30, przy licznych udziałach członków komisji i posłów.

Szczegółowych wyjaśnień udzielał Wiceminister Składkowski, oraz dyrektor Państwowych Zakładów Inżynierii pułk. inż. Meyer.

Demonstrującym zgromadzonym na pokazie obiekty, generał Składkowski podkreślił, że jest to w wielkiej części nasz dorobek krajowy, świadczący o coraz większym uniezależnianiu się przemysłu krajowego. Pokazano więc opony samochodowe „Stomil” wyrobu krajowego fabryki poznańskiej, silnik lotniczy całkowicie wykonany w naszych zakładach lotniczych, dalej motocykl C. W. S., powszechnie używany w policji i wojsku, czołg lekki wywiadowczy, niezmiernie zwrotny i szybki, chluba naszej armji, dalej czołg Dickersa, należący do kategorii szturmowej.

Wkrótce wszystkie części składowe i gaśnice tego czołgu wyrabiane będą w kraju, wypierając wyroby angielskie.

Następnie pokazano samochody Saureer ciężarowe i autobusy wyrabiane całkowicie w kraju, oraz samochody polskiego Flota różnych kategorii.

Wiceminister Składkowski oraz informujący oficerowie podnosili coraz większe uniezależnianie się naszego przemysłu w tym zakresie od przemysłu zagranicznego i coraz lepsze możliwości, jakie się otwierają przed naszym przemysłem.

Następnie członkowie komisji budżetowej przeszli do sali obrad, gdzie roz

poczęła się dalsza dyskusja nad preliniarzem budżetowym M. S. Wojsk.

W dalszym ciągu dyskusji na posiedzeniu komisji budżetowej, zabrał głos pos. Czetwertyński (Klub Nar.), który poruszył szereg zagadnień specjalnych jak regenerację amunicji, sprawę używania mieszanek do samolotów i t.p.

DYSKREDYTUJĄCE PAŃSTWO ULOTKI.

Posel Tebinka (BBWR) polemizuje z poglądami posłów z PPS, w sprawie budżetu wojskowego oraz z poglądami posła Arciszewskiego, przy-

Wielki tryumf polskiego przemysłu.

PRZEMÓWIENIE P. WICEMINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, który na wstępie omówił sprawy związane z reorganizacją i redukcją pewnych etatów, posługując się licznymi wykresami, które demonstrował posłom. Wysokość sum pieniężnych wydawanych przez Polskę zagranicą na potrzeby armji maleje z roku na rok. Obecnie zapotrzebowanie to pokrywa całkowicie prawie przemysł krajowy. Najlepiej ilustrują to cyfry. W roku ubiegłym wojsko wydało 138 milionów zł. na zakupy wewnątrz kraju, podczas gdy zagranicę poszło tylko 8 mil. zł., tylko z braku odpowiednich materiałów i surowców wewnątrz kraju. W r. 1933 będzie wydany zagranicą tylko 1 milion zł. Jest to więc wielki tryumf.

Następnie gen. Składkowski omawia sprawę obrony przeciwgazowej i zaznacza, że opracowany już został nowy, ulepszony typ maski przeciwgazowej. W tym momencie wschodzi na salę obrad żołnierz ubrany w maskę gazową i w kompletne ubranie przeciwiperytowe. Wiceminister podkreśla, że maska nowego typu kosztuje 30 zł., zaś ubranie przeciwiperytowe 55 zł. Ceny przedmiotów uzbrojenia

czem dochodzi do ostrej wymiany zdań. (Donosimy o tem na innem miejscu).

GDĄŃSK CENTRALA SZPIEGOSTWA.

Nawiązując do sprawy afery szpiegowskiej w Gdyni, mówca stwierdza, iż centralą szpiegostwa przeciw Polsce jest W. M. Gdańsk. Różni urzędnicy urzędów gdańskich stoją na usługach obcego wywiadu, zaś komisarz policji gdańskiej jest szefem służby szpiegowskiej przeciw Polsce.

również obniżono wydatnie. Karabin piechoty kosztuje 51 zł. Ceny nabożów karabinowych obniżono również w ciągu 4 lat z 31 groszy za sztukę na 24 groszy.

POLSKI SAMOŁOT KOPIOWANY NA CAŁYM ŚWIECIE.

Następnie Wiceminister omawia postępy osiągnięte w dziale lotnictwa i podkreśla, że lotnictwo polskie jest obecnie samowystarczalne z wyjątkiem niektórych surowców. Dowodem jakości i zalet naszego płatowca myśliwskiego, jest choćby to, że jest on kopiowany na całym świecie. Nasz budżet lotniczy jest 10 razy mniejszy, niż taki sam budżet we Francji, a wyniki nasze są jednak lepsze, niż w innych krajach.

Omawiając następnie przyczyny wypadków lotniczych, wiceminister stwierdza na podstawie danych statystycznych, iż liczba wypadków w porównaniu z ilością lotów jest mniejsza w lotnictwie wojskowym, niż w lotnictwie cywilnym, w porównaniu jednak z długotrwałością lotów, stosunek ten jest lepszy dla lotnictwa cywilnego, gdyż samoloty wojskowe mają inne zadania, których nie można porównywać z cywilnymi.

Zatarg w komisji budżetowej między posłami Tebinką i Arciszewskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) W komisji budżetowej doszło dziś do zatargu pomiędzy pos. Tebinką (BBWR) majorem rezerwy, i pos. Arciszewskim (Kl. Nar.) pułkownikiem w stanie spoczynku. Zatarg ten będzie miał swój finał na drodze honorowej.

Pos. Tebinka w czasie swego przemówienia, przy omawianiu budżetu wojskowego, powiedział m. in., że w lokalu Stronnictwa Narodowego w Toruniu policja znalazła przy rewizji szereg ulotek, masowo rozrzuconych w Poznańskiem i na Pomorzu. Mówca odczytuje taką ulotkę, dyskredytując Państwo i Rząd.

Pos. Arciszewski: Gdzie to jest drukowane?

Pos. Tebinka: Panowie to drukowali.

Pos. Arciszewski: To jest kłamstwo; myśmy tego nie drukowali.

Pos. Czetwertyński: To jest prowokacja; to nieprawda.

Pos. Araszkiewicz: Mnie te ulotki pokazywał pewien urzędnik pewnego ministerstwa, nim o tem stało się głośno.

Pos. Arciszewski: Nie ma pan prawa tego czytać, zanim pan nie udowodni, kto to drukował.

Pos. Tebinka: To panowie drukowali. Maszynową odbitkę tej ulotki robiono na maszynach redakcyjnych,

znalezionych w lokalu waszego stronnictwa. Pisali to chyba nie ludzie, ale szatany.

Pod koniec posiedzenia komisji budżetowej pos. Tebinka zabrał głos w sprawie osobistej i oświadczył: Koledzy zwrócili mi uwagę, że w czasie mego przemówienia i hałasu p. Arciszewski użył pod moim adresem wyrazu nieparlamentarnego i obelżywego. Zapytuję go, czy tak rzeczywiście było.

Pos. Arciszewski: Pan Tebinka użył w stosunku do nas wyrazów prowokacyjnych. Na tę prowokację odpowiedziałem słowem: „łajdak”.

Przew. pos. Byrka: Nie słyszałem ani słowa „prowokacja” ani słowa „łajdak”. Pytałem panów, którzy tu siedzą przy mnie, ale też nie słyszeli, oprócz pos. Polakiewicza. Wobec tego jednak, że p. Arciszewski stwierdza to, wzywam go do porządku z zapisaniem do protokołu.

Natychmiast po zakończeniu przedpołudniowego posiedzenia komisji pos. Tebinka posłał pos. Arciszewskiemu swych świadków w osobach posłów Polakiewicza i Kleszczyńskiego z Klubu BBWR.

Sprawa, jak można przypuszczać, znajdzie rozstrzygnięcie z bronią w ręku.

P. Minister przytacza fakt, że gdy Fokker wskutek pożaru swoich zakładów nie mógł swego czasu dostarczyć na czas samolotów pasażerskich dla komunikacji między Paryżem a Brukselą, dostarczyła ich firma Plage i Laśkiewicz. Samoloty te kursują na tej linii do dzisiaj.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW I IDEAL KOBIETY.

Mówiąc o polskiej produkcji samochodów, wicemin. Składkowski twierdzi, że wymogi stawiane tej produkcji przez malkontentów przypominają mu historję, jak to 16-letni młodzieniec wyobraża sobie ideal kobietę: Kobieta winna być stanowcza, a równocześnie słodka, mocna, a zarazem wyrozumiała, smukła gdy biegnie, a pełniejsza gdy leży.

BUDOWNICTWO WOJSKOWE.

Następnie wiceminister przedstawia sprawę budownictwa wojskowego. Za 2500 zł. buduje się mieszkania dla podoficerów, składające się z przedpokoju, kuchni i 2 pokojów, co jest niebywale tanio. Daje się pracę bezrobotnym. Za pieniądze, zaoszczędzone w ten sposób, kupuje się amunicję. Wojsko przyniesie z pomocą bezrobotnym, zatrudniając ich gdzie się da. Przy robotach terenowych w okolicy Warszawy pracuje obecnie około 1000 bezrobotnych.

CHLEB, KONSERWY, MUNDURY.

Następnie p. Wiceminister zademonstrował posłom żołnierski chleb i konserwy, zapraszając ich, by skosztowali tego. Na salę wniesiono noże i przyrzady do otwierania puszek. Wicemin. Składkowski komunikuje, że konserwy żołnierskie są obecnie tak trwałe, że nawet po 6 latach zdadne są do użytku. Puszek do konserw, sprawdzane niedawno z zagranicy, robione są obecnie w kraju.

Daży się do polepszenia jakości mundurów. Ceny zostały obniżone w roku ub. o 40 proc., w roku przyszłym będą nieco wyższe, gdyż przechodzimy z bawełny na len.

Zdrowotność w armji jest zupełnie zadowolająca.

ROZBUDOWA FLOTY.

Program rozbudowy floty na r. 1932 został w zupełności wykonany. Obecnie buduje się 4 poławiacze min w stożniach krajowych. Amunicja dla marynarki wytwarzana będzie również w wytwórniach krajowych. Przemysł wojenny powinien znajdować się w rękach Państwa, gdyż przemysłowi prywatnemu nie opłaca się sprawianie od powiednich maszyn. W gospodarce przedsiębiorstw skomercjalizowanych mamy do zanotowania piękne wyniki. Nadmierne koszty i pensje dyrektorów, oraz 13 i 14 pensje zostały zdedukowane.

W zakończeniu przemówienia gen. Składkowski oświadcza, że praca wojska ożywiła jest duchem największej ofiarności. Wojsko nie tylko chce spełnić swój obowiązek, ale i zdobyć szacunek i miłość narodu. (Huczne oklaski).

Jako ostatni przemówił sprawozdawca Wicemarszałek Polakiewicz, odpierając zarzuty posła Pużaka, jakoby wojsko stało na usługach kapitalizmu. Zarzut ten jest krzywdzący dla wojska i nieprawdziwy. W wojsku służą nie tylko synowie kapitalistów, ale i synowie robotników i chłopów. Zjemy w ustroju kapitalistycznym. Panowie z PPS, także, zatem w czym interesie było takie stawianie sprawy?

Po przemówieniu referenta budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych komisja przyjęła w drugim czytaniu.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 20 b. m. Wołyń i Podole: Naogół pochmurno, miejscami drobny śnieg. Chłodniej, noca silny, dniem umiarkowany mróz. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry wschodnie. Mało polska Wschodnia: Pochmurno z opadami śnieżnymi. Umiarkowany, na południu lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Temperatura we Lwowie dnia 19 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729.54, temperatura —4.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 730.29, temperatura —1.4, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 731.45, temperatura —3.6.

JW Panu Prof. Dr. Franciszkowi Gröerowi

przesyłamy tą drogą wyrazy najserdeczniejszej podziękacji za niezwykłą, zupełnie bezinteresowną opiekę lekarską i troskliwość, jaką otaczał naszego niezapomnianego jedynaka

błp. Lonusia

w czasie długotrwałej choroby.

Brak nam słów dla wyrażenia naszej wdzięczności za tę wielką szlachetność JW Pana Profesora i nigdy nie zapomniemy tej ofiarności i gotowości, z jaką oddał swą wielką wiedzę dla ratowania naszego Łoneczka, oraz tego ogromu serca i uczucia, które okazał tak nam, jak i naszemu drogiemu dziecku

Sydonja i Dr. Kuba Sc auderowie

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU

Sejm odrzucił wniosek Klubu Nar. Przedłużenie okresu urzędowania organów samorządu w Małopolsce.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Plenum sejmu, po złożeniu ślubowania przez posłów z BBWR, Górskiego i Pastuszyńskiego, wchodzących do Izby po posłach Staniewiczza i Starzyńskiego, przyjęło 18 b. m. nowelę do rozporządzenia o znakach towarowych, o nadzorze kotłów parowych na G. Śląsku, poczem przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy, utrudniającej wywóz zabytków zagranicę i ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na obszarze b. zaboru pruskiego.

Następnie przystąpiono do wniosku Klubu Narodowego w sprawie nieprzedstawienia sejmowi do ratyfikacji projektu o nieagresji z ZSRR.

Referent pos. Mackiewicz podkreślił, że pierwsza część art. 49 konstytucji głosi, iż umowy międzynarodowe zawiera Prezydent Rzplitej. W 2-iej części artykułu zawarte są pewne ograniczenia, mianowicie w niektórych wypadkach przed zawarciem umowy przez Prezydenta, Sejm powinien wyrazić swą zgodę. Dotyczy to umów celnych, handlowych, obciążających skarby państwa, zmieniających granice państwa, w kwestii przynajmniej i przepisów prawnych, obowiązujących obywateli. Istotnie pakt omawiany obowiązuje obywateli, jak to twierdzą wnioskodawcy — lecz podmiotem uprawnień tych przepisów, jak i przedmiotem zobowiązań nie jest obywatel polski, lecz państwo polskie. Jeżeli obywatel polski — wywodził referent — uczyni coś sprzecznego z intencjami paktu, to będzie karany nie na podstawie przepisów paktu, lecz na podstawie innych przepisów. Mówca w konkluzji wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narodowego.

Posel Stanisław Stroński (Kl. Nar.) w obszernych wywodach motywuje stanowisko swego klubu w danym wypadku.

Posel Czapiński (PPS) jest zdania, że pakt należało przedłożyć Sejmowi do ratyfikacji.

Po przemówieniu posła komunistycznego Rosenberga — przemawiał poseł Makowski (BBWR). Mówca zacytował przykład z życia politycznego Francji, kiedy to w r. 1890 jeden z deputowanych postawił podobny wniosek w sprawie umowy z Anglią. Do dyskusji nad wnioskiem nie doszło, gdyż minister spraw zagr. Ribot zdołał wytłumaczyć deputowanemu, że skoro prezydent położył już pod umowę podpis, to umowa ta już w stosunkach międzynarodowych obowiązuje i stwarza pewien stan prawny międzynarodowy, a kwestionowanie podpisu prezydenta byłoby w tym wypadku nieeleganckie.

Panowie — ciągnął poseł Makowski, zwracając się do klubu wnioskodawców — staraliście się podważyć samo znaczenie paktu nazewnątrz. Ale przed kim? Oto refleks tego, a mianowicie w przemówieniu posła komunistycznego p. Rosenberga, który już nazwał ten pakt nieszczerym. Ktoś złośliwy będzie mógł powiedzieć, że widocznie coś tu nie w porządku, skoro taki wniosek, kwestionujący sposób ratyfikacji, został przez Stronnictwo Narodowe wniesiony. Wniosek omawiany, formalnie nie był bezpodstawny, politycznie szkodliwy, a uczciwie po polsku — zły.

Po krótkim przemówieniu posła St. Strońskiego, wniosek w 2 i 3 czytaniu przyjęto w myśl propozycji komisji konstytucyjnej, czyli odrzucono wniosek Klubu Nar.

Z kolei odesłano do komisji w 1-ym czytaniu sześć projektów ustaw. Na tym posiedzeniu zostało zamknięte.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 16-ej.

RZADOWY PROJEKT USTAWY ZGŁOSZONY W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. (Sz.) Rząd zgłosił w Sejmie projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Art. 1. projektu ustawy brzmi: „Bieżący okres urzędowania Rad gminnych i Rad miejskich, jak również zwierzchności gminnych i magistratów na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego przedłuża się do czasu ukonstytuowania się w gminach miejskich i wiejskich organów samorządowych, powołanych po wydaniu nowych przepisów wyborczych”.

W uzasadnieniu ustawy Rząd oświadcza m. in.: W wielu gminach miejskich i wiejskich na obszarze województw południowych kończy się w najbliższym okresie czasu sześciolat-

nia kadencja Rad gminnych i Rad miejskich, oraz Zwierzchności gminnych i magistratów. W związku z tem zachodzi ustawowy obowiązek rozpisania wyborów do tych organów samorządowych; tymczasem jednak wniesiony jeszcze w styczniu roku ubiegłego do Sejmu projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, przewidujący nowe przepisy wyborcze dla samorządów terytorjalnych, najprawdopodobniej jeszcze w bieżącej sesji sejmowej zostanie uchwalony, a po jego wejściu w życie będą się musiały odbyć nowe wybory samorządowe na podstawie nowych przepisów wyborczych. W ten sposób na obszarze województw południowych odbyłyby się dwukrotnie wybory: pierwsze na podstawie dotychczasowych przepisów wyborczych, drugie na podstawie nowych przepisów wyborczych. Wobec tego organy samorządowe wyszłe z pierwszych wyborów, urzędowałyby tylko bardzo krótki czas. Aby zapobiec bezcelowemu nakładowi pracy, czasu i kosztów, jakoby łączyl się z przeprowadzeniem wyborów na podstawie dotychczasowych przepisów, należy przedłużyć dotychczasowy okres urzędowania organów samorządowych aż do czasu ukonstytuowania się organów samorządowych na podstawie nowych przepisów wyborczych.

Prasa belgijska oskarża Brianda.

Bruksela, 19 stycznia. (PAT) W związku z ogłoszeniem nowej części pamiętników Stressemanna, w których niemiecki minister spraw zagranicznych podaje treść swych rozmów z francuskim ministrem Briandem na te-

mat rewizji traktatu wersalskiego, — prasa belgijska oskarża Brianda, że zdradził Francję a równocześnie i interesy Belgii wobec Niemiec, uważając, że należałoby zwrócić Niemcom Eupen i Malmedy.

Antypolskie i antyfrancuskie demonstracje w 62-gą rocznicę proklamowania Rzeszy.

SZTANDARY CESARSKIE NA GMA CHACH SEJMU PRUSKIEGO I REICHSTAGU.

Berlin, 19 stycznia. (PAT) Posiedzenie sejmu pruskiego poświęcone było w dniu 18 b. m. demonstrowaniu na rzecz idei cesarstwa i sympatii dla eks-kaizera Wilhelma i jego rodziny.

Narodowo-socjalistyczny prezydent sejmu Kerrl polecił na wniosek narodowych socjalistów wywiesić na gmachu sejmu pruskiego sztandar o barwach cesarskich. W przemówieniu swem Kerrl, wspomniał, że w r. 1871 cesarz niemiecki koronowany był w sali zwiędziadłowej Wersalu, podniósł zasługi Hohenzollernów dla zjednoczenia Niemiec. Przemówienie Kerrla i wywieszenie flagi cesarskiej wywołało protesty socjaldemokratów, którzy postawili wniosek nagły o usunięcie tej chorągwi. Wniosek został odrzucony.

Również narodowo-socjalistyczny prezydent Reichstagu dr. Goering kazał ze swej oficjalnej siedziby usunąć sztandar o barwach republikańskich, a wywiesić sztandar cesarski.

Lipsk, 19 stycznia. (PAT) Całe Niemcy środkowe stały 18 b. m. pod wrażeniem wielkich demonstracji monarchistyczno-odwetowych, urządzonych z okazji 62-iej rocznicy proklamowania Rzeszy, a zorganizowanych przez Stahlhelm we wszystkich większych miastach Saksonii, Turynii i Anhaltu.

Ofiarami napaści szowinistów niemieckich były, jak zwykle, Francja i Polska.

W Turynii gnały urzędowe zostały przybrane flagami o barwach cesarskich t. j. czarno-biało-czerwonej.

W innych wypadkach urządzone pochody.

Z wielu przemówień, wygłoszonych przeważnie przez byłych wojskowych, należy zanotować ustęp, znamionujący „pokojowe” oblicze współczesnych Niemiec: „My nie zrezygnujemy, lecz przeciwnie, z całą świadomością wolaamy: do Rzeszy niemieckiej należy Strassburg, Gdańsk, Pomorze i Tyrol, które wrócić, bo wrócić muszą do macierzy. Młoda generację, zrzeszona pod sztandarem Stahlhelmu, ożywia nieskałany duch zakonu krzyżackiego i byłej armii cesarskiej.”

Podobny przebieg miały liczne demonstracje w uniwersytetach z udziałem profesorów.

PORZĄDEK OBRAD NASTĘPNEGO POSIEDZENIA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (Sz) Porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu zawiera m. in. dwa wnioski Kl. Ukraińskiego w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, pierwsze czytanie kilku rządowych projektów ustaw, m. in. o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

KONKURS SKOKÓW NA KROKWI.

Zakopane, 19 stycznia. (PAT) Dzisiaj odbył się na Krokwi 11-gi konkurs o „memoriał” śp. por. Wójcickiego. W ogólnej punktacji za skoki i biegi: 1) Stan. Maruszak 459,9, 2) And. Maruszak 453,1, 3) Łuszczek 427. W grupie juniorów: 1) Andrzej Giewont (Wista) 454,4.

Z Rady miejskiej.

Pierwsze tegoroczne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się przy licznym udziale radnych.

Wspomnienie pośmiertne.

Przed porządkiem dziennym prezyd. Drojanowski poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu b. prezyd. ś.p. Józefowi Neumannowi i obywatelowi honorowemu m. Lwowa prof. Oswaldowi Balzerowi.

Radni przez powstanie oddali hołd Zmarłym.

Wniosek, który nie uzyskał większości

R. dr. Rosenkranz postawił wniosek nagły, by władze skarbowe wyznaczyły podatek od czynszów rzeczywiście opłacanych.

Prezyd. Drojanowski wyjaśnił, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu wymiar taki jest niedopuszczalny, wobec tego Rada nie mogłaby uchwalić tego wniosku.

Nagłość wniosku odrzucono. Nato-

miast uchwalono wniosek r. dr. Sokala z prośbą o nowelizację ustawy o podatku od nieruchomości.

Z porządku dziennego w myśl wniosku r. dr. Brzeskiego wybrano do Rady M. K. O. r. R. Deszberga.

Na inwestycje Zakładu gazowego.

Zgodnie z referatem r. dr. Wassera uchwalono zaciągnąć w Zakładzie U. P. U. pożyczkę w sumie 250.000 zł. w związku z inwestycjami, jakie poczynił M. Zakład gazowy.

Weże dla Straży pożarnej.

Na wniosek referenta r. Włodzimierskiego uchwalono zakupić 600 metrów weża gumowego w firmach „Unia strażacka” i „Wiśniewski” po 9 zł. 70 gr. za metr.

Zamknięcie rachunków Zakładów wodociagowych.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. dr. Slesłowicza zatwierdzo-

no rachunki M. Zakładów wodociagowych za r. 1931 i wyrażono dyr. inż. Aleksandrowiczowi uznanie i podziękowanie za wzorową gospodarkę.

Z kolei w myśl referatu r. Włodzimierskiego zmieniono warunki zakupu trzech samochodów i drabiny w firmie „Fiat” w Warszawie, poczem załatwiono kilka drobnych spraw.

Restrykcja wydatków administracyjnych budżetu gminy na rok 1933.

W końcu prezyd. Drojanowski referował sprawę restrykcji wydatków administracyjnych w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta. Magistrat opracował już projekt i przedłożył go Urzędowi wojewódzkiemu.

Wogóle obniżono wydatki w Dziale I-ym z 5.671.000 na 4.933.000 zł. W Zakładach zaś i przedsiębiorstwach miejskich również poczyniono oszczędności, w niektórych nawet niżej normy, podanych w rozporządzeniu.

Rada przyjęła te restrykcje do wiadomości.

Na tem o godz. 22-iej zarządzono obrady tajne.

1863 — 1933

Komitet Obywatelski Obchodu 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego i Generalnego Inspektora Sił zbrojnych — Ministra Spraw Wojskowych, I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

RODACY!

Siedemdziesiąt lat mija, od wiekopomnego dnia 22 stycznia 1863 r., kiedy przepokonała się czara gorczy i miłość Ojczyzny pchnęła do czynu zbrojnego najlepszych jej synów, którzy nie mogli już dłużej cierpieć pohańbienia kraju, przez brutalnych najeźdźców.

W potokach krwi własnej, przelanych w półtorarocznych zmaganiach z przemożnym wrogiem, na strykach szubienic i w lodowatych tajgach Sybiru, ginęli najlepsi z Narodu, którzy walcząc nieraz bez nadziei zwycięstwa, nie upadali duchem i innym kazali wytrwać.

Lecz choć ulegli przemocy, zasługi ich są wiekopomne. Świat cały w roku 1863-4 dowiedział się, że Polska żyje, że walki nie wyrzeknie się i że przy więcej sprzyjających warunkach znów czynem zbrojnym odpowie na przemoc, trwając w zmaganiach aż do zwycięskiego końca.

ZOŁNIERZE POWSTANIA STYCZNIOWEGO, podobnie jak ich poprzednicy, w bojach kościuszkowskich i w wojnie narodowej w roku 1830-31, ofiarą swej krwi i życia stwierdzili, że „POLSKA BYŁA I BYĆ MUSI”.

Posiew roku 1863 wydał swoje owoce dopiero w roku 1918.

Do krwi przelanej w powstaniu styczniowym dołączyła się krew bojowców - powstańców 1904-5 roku krew żołnierzy - legionistów, przelana na polach walk 1914—1917 roku i żołnierzy Wolnej Polski od wojny 1918—1921 roku pod wodzą Tego, któremu sądzone było odegrać rolę w zmartwychwstaniu Polski, tego, kogo oczekiwał od wielu stuleci naród polski, Marszałka Piłsudskiego, który mdle utyskiwania i t. zw. dobre chęci przekuł na stal czynu zbrojnego, i który dotychczas wiedzie Państwo w świetlaną przyszłość.

Miasto Lwów ma zaszczyt do swych stałych mieszkańców zaliczać obecnie dziewięciu żyjących uczestników zmagania o wolność z lat 1863-4, a na terenie naszego województwa żyje jeszcze dwóch żołnierzy - powstańców.

Jedenastu bohaterskich starców dożyło szczęśliwie 70-tej rocznicy od daty rozpoczęcia ciężkich zmagani, z których dzięki niezbadanym wyrokom Opatrzności wyszli cało, by być świadkami, jak rzucone przez nich ziarno zakiełkowało i rozrasta się. Żyją, by żywym słowem uczyć młode pokolenia, jak poświęcać się dla dobra Państwa.

Obchodząc obecnie 70-tą rocznicę powstania, sięgnijmy wzrokiem ducha w przeszłość. Czerpnijmy przykład z poświęcenia bohaterskich żołnierzy 1863-4 roku, którzy, choć ulegli przemocy, nigdy nie złamali się na duchu i chlubiście wypełnili swój obowiązek do końca, dając tym impuls do dalszych zmagani, uwiecznionych w rezultacie pełnym zwycięstwem, o czym świadczą daty historyczne: 11-go listopada 1918, 18-go marca 1921, 26-go lutego i 22-go czerwca 1922 roku.

W tym uroczystym dniu niech wszyscy złożą IM hołd!

W związku z 70-tą rocznicą Powstania odbędą się na terenie miasta Lwowa następujące uroczystości:

W SOBOTĘ DNIA 21 STYCZNIA 1933:

- Godz. 9: Nabożeństwo żałobne w kościele OO. Jezuitów za dusze poległych na polach walk powstania w r. 1863-4.
- Godz. 16: Uroczysty apel na cmentarzu żołnierzy 1863-4 (cmentarz Lyczakowski). W czasie apelu przemówi prezes Związku Legionistów, poseł na Sejm R. P. dr. Bronisław Wojciechowski. Pieśni wykona chór seminarjum nauczycielskiego. Na zakończenie tej uroczystości nastąpi składanie wieńców od Komitetu, Wojska, Organizacji i Stowarzyszeń społecznych, oraz od uczącej się Młodzieży.
- Godz. 16: Uroczyste zaciągnięcie posterunków honorowych przed tablicą pamięci. kowa ku czci Romualda Traugutta, przy pl. Bernardyńskim.
- Godz. 18: Hołd Sokolstwa polskiego dla Weteranów walk o niepodległość z r. 1863-4 w Sokole IV przy ul. Lyczakowskiej.
- Godz. 18.55: Pogadanka w Polskim Radjo na temat: Ognisko Weteranów z r. 1863-4 we Lwowie, wygłosi dr. Stanisław Rachwał.

W NIEDZIELĘ DNIA 22 STYCZNIA 1933:

- Godz. 8.30: Przejazd uczestników powstania z 1863-4 roku wśród szpalerów oddziałów wojskowych, P. W., młodzieży akademickiej i szkolnej oraz wszystkich zrzesseń, ulicą Akademicką i placem Marjackim do Bazyliki Archikatedralnej. (Zbiórka zrzesseń o godz. 8.15 na placu Marjackim).
- Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w Katedrze obrz. łac. celebrowane przez JE. X. Arcybiskupa dr. Twardowskiego Bolesława. Pieśni religijne wykona chór „Echo-Macierz”.
- Godz. 10.30: Akademia w Teatrze Wiel-
- kim ku uczczeniu 70-tej rocznicy powstania, z przemówieniami downicy O. K. VI. gen. Bolesława Popowicza, senatora prof. UJK. dr. Zakrzewskiego Stanisława i prezydenta miasta Drojanowskiego. Szczegółowy program Akademii zamieszczony jest w jednodniowce Korpusu Kadetów „Orleń”. — Bilety należy zamawiać w Magistracie sala Nr. 51, tel. 58-32.
- W godzinach popołudniowych: okolicznościowe pogadanki we wszystkich oddziałach wojskowych oraz obchody w poszczególnych stowarzyszeniach.

KOMITET HONOROWY:

Wojewoda lwowski dr. Józef Roźniecki.
Inspektor Armii gen. Juliusz Römmel.
Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI. gen. Bolesław Popowicz.
Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Konrad Zieliński.
Rektor Uniwersytetu J. K. X. prof. dr. Adam Gerstmann.
Rektor Politechniki Lwowskiej prof. inż. Kazimierz Złpser.
Rektor Akademii Weterynaryjnej inż. Bronisław Janowski.
Rektor W. S. H. Z. dr. August Zierhofer.
Kurator Lwowskiego Okręgu Szkolnego dr. Jerzy Gadomski.
Prezydent m. Lwowa Waclaw Drojanowski.

KOMITET WYKONAWCZY:

Prezes Komitetu: Gen. Bolesław Popowicz, D-ca O. K. Nr. VI.
Wiceprezesi: Dr. Jerzy Gadomski, Kurator Okręgu Szkolnego, dr. Wawrzyniec Kubala, wiceprezydent m. Lwowa, poseł na Sejm R. P. dr. Zdzisław Stroński, wiceprezydent m. Lwowa.

CZŁONKOWIE SEKCJI:

Dyr. dr. Aleksander Czołowski, W. Chomiński, r. Marian Dziędzieliewicz, mjr. Józef Klink, dr. Walerjan Kwiatkowski, red. Edward Koźłowski, prezes red. Bronisław Laskownicki, dyr. dr. Kazimierz Płatowski, dr. Stanisław Rachwał, K. Spaczyński, mjr. dr. Juliusz Wawrzakowicz.

SEKRETARZ KOMITETU:

Kpkt. Jan Wachowski.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Tragiczne położenie na Ukrainie.

W „Nowym Czasie” pojawił się artykuł wstępny naczelnego redaktora D. Palijewa na temat sytuacji, w jakiej znalazła się ostatnio Ukraina.

W artykule tym czytamy między innymi:

„Z głuchych wieści, które mamy, wynika, że Wielka Ukraina pławi się obecnie znów we krwi. Jak niegdyś podczas wojennego komunizmu. Jak przed dwoma laty podczas przymusowej kolektywizacji, Ukraina przeżywała wyjątkowo przełomową chwilę, tak i teraz Ukraina znajduje się w katastrofalnej sytuacji w związku z t. zw. sabotażem.

W biurach komunistycznych biurokratów obliczono, że Ukraina ma dać określoną ilość zboża. Ale Ukraina nie rozporządzała taką ilością zboża nawet, gdyby brać pod uwagę i zboże przeznaczone na spożycie przez ludność rolniczą.

Odezwały się więc hasła: Sabotaż, to „kułacy”. Trzeba ich zniszczyć. I pod hasłem ostatecznego zniszczenia kulaka, po którym na Ukrainie nie zostało ani śladu, na ukraińska wieńszyły tysiące karnych oddziałów, które mają wykonać dwa zadania: 1) wy-

kryć i ukarać społecznych szkodników. 2) wykryć i zabrać pochowane zboże. Przy tem nie czyni się żadnej różnicy między kolektywami a indywidualnymi gospodarstwami. „Chleb za wszelką cenę, nawet za cenę tysięcy czy setek tysięcy głodowych zgonów chłopów — oto tegoroczna zasada polityki sowieckiej. Bo w miastach panuje głód. Co będzie za miesiąc, nikt nie wie. Zatkąć głodną paszczę miasta, które może się zbuntować, trzeba koniecznie. Dzieje się to kosztem wsi, która również się buntuje, ale nieszkodliwie dla władzy: bo wieś buntowała się jeszcze się nie nauczyła.

Dalej wieści opiewają, że wielu komunistów-Ukraińców wyrzucono z partii, odsunięto od władzy, wpływów itp. Moskwa zarzuca im, że oni stanęli po stronie wsi.

Obecnie przeprowadza się na Ukrainie czyszczenie komunistycznej partii, z której wyrzucają kontrrewolucyjny element. Sądząc z głosów bolszewickiej prasy, tych elementów jest dużo, bardzo dużo...

Na tem kończy autor swoje wywody na temat ponurej sytuacji na Ukrainie.

Echa zajęcia Czerniowiec przez Ukraińców.

„Nowy Czas” zamieszcza ciekawy artykuł, omawiający przełomowe dni Bukowiny w listopadzie 1918 r. Jak wiadomo, Czerniowce znajdowały się wówczas przez kilka dni pod panowaniem Ukraińców. W jaki sposób odbyło się obcięcie władzy w Czerniowcach przez Ukraińców i oddanie jej w ręce rumuńskie — czytamy w „N. Czasie”:

Do ówczesnego krajowego prezydenta kraju Etdorfa zgłasza się delegacja ukraińska w osobach: posła ukraińskiego Semaka, posła Spynula, prezydenta krajowego Wydziału D. Popowicza i por. Popowicza. Tymczasem przed gmachem stoja ukraińscy strzelcy. Rozlega się ukraińska komenda.

Hr. Etdorf do delegacji: Co jest przyczyną waszych dostojnych odwiezdzin?

Poseł Semaka: Przynajmniej, ażeby w imieniu Ukraińskiej Narodowej Rady domagać się od Pana przekazania władzy.

Hr. Etdorf: Jakiej władzy?
Pos. Semaka: Tej, która Pan dotychczas wykonywał.

Hr. Etdorf: Ja jestem cesarsko-królewskim prezydentem i tego urzędu od Panów nie otrzymałem.

Prez. Popowicz: Niema już cesarsko-królewskiej władzy i cesarza. Pan stoi tutaj na cudzej ziemi.

Hr. Etdorf: Złożyłem przysięgę wierności, trzeba więc przedewszystkiem zwolnić mnie od tej przysięgi.

Por. Popowicz: Mam środki, żeby Pana zmusić. Przed gmachem stoi oddział ukraińskich wojsk.

Hr. Etdorf: Ach, tak panowie myśla. W takim wypadku zrzekam się władzy.

W taki sposób zakończyło się panowanie austriackie w Czerniowcach. Niedługo jednak dzierżyli Ukraińcy władzę na Bukowinie, gdyż w tydzień później, dnia 11 listopada prezydent Bukowiny Bezapko usłyszał od przedstawiciela rumuńskiego słowa:

„Panie Bezapko, Rumuni zajęli sami kraj i miasto. Pańska misja skończona”.

Istotnie misja p. Bezapki była skończona. Tego bowiem samego dnia opuścił on gnach ratusza a wieczorem wymknął się wogóle z miasta.

Ku uwadze filatelistów.

MOŻNA BĘDZIE NABYWAĆ DAWNE EMISJE POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Istniejące przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów Muzeum, powołane do życia jeszcze w roku 1919, od chwili swego powstania otrzymywało z każdego wydania znaczków pocztowych pewien jego zapas. W miarę ukazywania się coraz to nowych wydań, zapasy te wzrastały. Do obecnego czasu były one przeznaczone wyłącznie do celów zamiennych, aby tą drogą uzyskać inne okazy filatelistyczne, których Muzeum nie posiada.

Z biegiem czasu, gdy coraz częściej zbieracze krajowi i zagraniczni wyrażali życzenie, ażeby Ministerstwo Poczt i Telegrafów umożliwiło im nabywanie znaczków pocztowych, wycofanych już z obiegu, a znajdujących się w zapasach Muzeum, na wzór zagranicy (Niemcy, Austria, Szwecja, Italia itp.), Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło zorganizować sprzedaż znaczków dla filatelistów, uruchamiając w tym celu specjalny dział w Urzędzie Poczt. Warszawa I. Ustalono przytem zasadę, że znaczki obiegowe sprzedawane będą po cenie nominalnej, natomiast znaczki wycofane z obiegu, po możliwie przystępnej cenie, przyczem całkowity dochód ze sprzedaży tych ostatnich znaczków

przeznaczono na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Na większą trudność następczała kwestia ustalenia ceny na znaczki, wycofane z obiegu. O cenie nominalnej nie mogło być mowy, choćby z tego względu, że prawie wszystkie te znaczki były w walucie markowej, względnie koronowej. Należało więc ustalić ceny, które, odpowiadając filatelistycznej wartości sprzedawanych znaczków, byłyby dostępne dla jak najszerszych kół filatelistów, jednocześnie zaś nie byłyby zbyt niskie i nie wywoływałyby obniżki ich wartości, co zresztą i tak nie podrywałoby zainteresowania na międzynarodowym rynku filatelistycznym, do naszych znaczków.

Rozstrzygnięcie tych trudnych zagadnień cen, jak również ustalenie rodzajów znaczków, jakie mają być przeznaczone do sprzedaży filatelistycznej, zostało powierzone Radzie Muzeum, w skład której wchodził wytrawni znawcy filatelistyki.

Rada, po szczegółowym zapoznaniu się z materiałem znaczkowym, posiadanym przez Muzeum, wybrała z niego 29 serji, oraz cały szereg znaczków, z których postanowiono stworzyć kolekcję — po 25, 50, 75 i 100 sztuk.

Wiadomości bieżące

20
stycznia
1933

Piątek

Fabjana, Sebastjana

Intro: Agnieszki

Wschód słońca 7:34

Zachód słońca 16:1

TEATR WIELKI.

Piątek 20 stycznia godz. 7.30 „Samum”, przedstawienie zakupione.

Sobota 21 bm. godz. 7.30 „Samum”. — Abon. 6.

Niedziela 22 bm. godz. 3.30 „Z małej chimury”, po raz ostatni. Ceny niższe od 40 gr.—4.50 zł. Staraniem Tow. Opieki nad Zwierzętami. — O godz. 7.30 „Samum”. Abon. 6.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 20 stycznia godz. 7.30 premiera „Magia”, komedia fantastyczna w 3 akt. Chestertona. Abon. 6.

Sobota 21 bm. godz. 3.30 „Jaciś Nieroba i jego przyjaciel”, komedio-bajka dla młodzieży. Ceny niższe od 80 gr. do 4.50 zł. — O godz. 7.30 „Magia”. Abon. 6.

Niedziela 22 bm. godz. 12 w południe „Jaciś Nieroba i jego przyjaciel”. Ceny biletów od 80 gr. do 4.50 zł. — O godz. 3.30 „Jim i Jill”. Abon. 5. Ceny 80 gr.—4.50 zł. — O godz. 7.30 „Magia”. Abon. 6.

SALA COLOSSEUM.

Film „Transatlantic”. Rewja „Wielka parada marynarzy”.

Godz. 20.30: rewja „Klub różowego monokla”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Lewi i Ska”.

APOLLO: „Raj podłokców”.

ATLANTIC: „Bezdomni”.

CASINO: „Greta Garbo, jako Mała Hani”.

CHIMERA: „Gloria” — Brygida Helm.

GRAŻYNA: „Rok 1914”.

KOPERNIK: „Zmugi”.

MARYSIENKA: „Zungu”.

OAZA: „Niech żyje wolność” oraz rewja.

PALACE: „Panna i milion”.

PAN: „Ronny”.

PASAŻ: „Wesoły bandyta”.

PROMIEN: „Dziewczę z Prateru”.

RAJ: „Banda Bubula”.

SIYLOWY: „Wolne dusze” oraz rewja „Wesoły świerszcz”.

SWIT: „Biały ślad”.

UCIECHA: „Dziewczę z nad Wołgi” i rewja „Wesoły kaciak”.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś, w piątek premiera znakomitej komedii G. K. Chestertona pt. „Magia”. Świetny pisarz ukaże w niej paradoksalność umysłu ludzkiego, a w szczególności t. zw. zdrowego rozsądku. Więczi niekonsekwencji mieści się w światopoglądzie racjonalistycznym, niż w mistycznym tłumaczeniu życia. Niepojęte zjawiska świata, przechodzące granice ludzkiego umysłu, stają się zrozumiałe i jasne przy podejściu do nich od strony mistycznej. Posmak sensacji, ulubiona maska Chestertona, czyni fabułę „Magii” niezwykle interesującą, trzymającą widzów w nieustannym napięciu. W czołowej roli Nieznajomego urzymy na naszej scenie ulubienica publiczności lwowskiej z dawniejszych sezonów teatralnych p. Jancusza Kozłowski-Warneckiego. Dalszą obsadę sztuki tworzą pp. J. Niczewska, J. Chodecki, K. Dorwski, L. Krzemieński, J. Muchowski i L. Stępowski. Przekład W. Hama Horzyca, dekoracje A. Pronaszki i O. Rexa, reżyseria J. Warneckiego.

Abonament nr. 6. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, firma Anoda, sobota na zamówienie telef. wysyła bilety do domu. Telef. 26-56.

— **„Jaciś Nieroba i jego przyjaciel”,** komedia dla dzieci i młodzieży pióra W. Raorta grana będzie w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 3.30 popoł. i w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 12-tej w południe. Lekka, dowcipna treść, miłe, swojskie piosenki i tańce, komiczne typy, wszystko to składa się na czarującą całość. Ceny biletów obniżone. Już od 80 gr. Bilety do nabycia w kasie teatralnej oraz w kasie biura ABO.

— **Niedzielne popołudniówki teatralne po cenach niższych.** Teatr Wielki daje o godz. 3.30 popoł. pogodną komedję Brunona Franka pt. „Z małej chimury...” Komiczna treść, bez troski, szczerzy humor, paradoksalne ujęcie stosunków społecznych, wszystko to zapewnia widzowi wesołe spędzenie niedzielnego popołudnia. Świetna gra artystów z p. Z. Wierzejską na czele potęgę w wysokim stopniu czar sztuki. Niedzielną popołudniówką odbędzie

Uroczystość Jordanu.

Nasze władze wojskowe wprowadziły piękną tradycję urządzania święta Jordanu dla żołnierzy obrządku grecko-katolickiego. Uroczystość ta odbyła się wczoraj na pl. Mariackim u stóp figury Matki Boskiej, gdzie ustawiono ołtarz polowy i wielki krzyż ozdobiony choina.

Obecni byli: w zastępstwie p. wojewody naczw. wydz. Krzywoszyński, im. dow. O. K. płk. Giegel-Melechowicz, imieniem kuratora o. s. naczw. wydz. Koestlich, star. grodzki Klimow, star. powiatu lwów. Eckhardt, wiceprezydent miasta dr. Kubala, zast. insp. P. P. Kamala, kom. miasta Frankiewicz, liczne grono oficerów i inni przedstawiciele władz, dr. Łysiak, dyr. Lipcekiej w gronie delegatów społeczeństwa ruskiego i inni.

Dokoła ustawiły się formacje wojskowe: kompania honorowa 40 p. p. ze sztafndarem i orkiestrą, oraz grupy żołnierzy obrz. grecko-kat., delegowani z wszystkich oddziałów garnizonu lwowskiego, które utworzyły czwo robok dokoła studni.

Msze św. odprawili kapelan wojskowy gr.-kat. ks. Stetkiewicz w asystencji ks. Jarosiewicza, ks. Jaworskiego i innych przedstawicieli duchowieństwa. Odśpiewano psalmy religijne.

się staraniem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Ceny niższe. Od 80 groszy do 4.50 zł.

W Teatrze Rozmaitości dana będzie po raz pierwszy w porze popołudniowej znakomita komedia muzyczna pt. „Jim i Jill”. Przepiękne melodie, piosenki, przepych barw, młodość, wdzięk, miłość, humor — oto „Jim i Jill”. Ceny niższe. Od 80 gr. do 4.50 zł.

Abonament nr. 5. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, firma Anoda, telef. 26-56.

— **Teatr Wielki.** Ostatnie przedstawienie czysto artystycznej sztuki R. Lenormanda pt. „Samum”. Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę odbędzie się ostatnie przedstawienie emocjonującej sztuki Lenormanda pt. „Samum”. Na tło afrykańskiej pustyni rzucony jest konflikt rasowy i potężny dramat duszy ludzkiej. — Dzisiejsze przedstawienie zakupione. Abonament biura ABO nieważny.

— **„Orfeusz w piekle”.** Nadkomplet na ostatnim przedstawieniu zmusił Dyrekcję Opery do ponownego wystawienia „Orfeusza w piekle” w poniedziałek 23 bm.

— **Wieczory karnawałowe w Operze.** Najbliższa premiera w operze lwowskiej będą trzy jednoaktowe opery, które złożą się na całość przepięknego wieczoru karnawałowego. Jedną z nich będzie opera komiczna Puccini’ego „Gianni Schicchi” drugą opera komiczna Kreneka „Champion ciężkiej wagi, albo chluba narodu”, dopelnieniem zaś bogatej i interesującej całości będą „Noce wiedeńskie” z muzyką Jana Straussa.

— **VI koncert symfoniczny** odbędzie się w środę 25 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Teatru Wielkiego, pod dyrekcją Adama Dołyckiego. Solistą będzie znakomity pianista nowozelandzki Guy Merriner, jeden z najwybitniejszych wirtuozów fortepianowych młodej generacji. Na koncert ten bilety w cenie od 45 gr. do 5.20 zł. sprzedaje kasa Teatru Wielkiego i Małop. Ajencia Reklamowa, ul. Chorażczyzny 7.

— **Colosseum.** Dziś i w dni następne nadal grana będzie wesoła rewja pt. „Wielka parada Marynarzy”, która zdobyła sobie wielkie uznanie u publiczności Lwowa. Rewja ta składa się z wesołych skeczów, inscenizacji, najnowsze piosenki i tańce, za które publiczność darzy wykonawców frenetycznymi oklaskami. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film pt. „Transatlantic”.

— **Ostatnie przedstawienie rewji Klubu różowego monokla.** Dziś ostatnie przedstawienie po cenach niższych (od 50 gr. do 2 zł.) rewji „Klub różowego monokla” w sali Colosseum.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Nowa wystawa otwarta obecnie w salonach Towarzystwa artysty-malarza Kitza Marcina i „Jednorogu”, przedstawia się w całości bardzo korzystnie. Doskonale artysta lwowski p. Kitz oddawna nie oglądany na wystawach Towarzystwa, wystąpił tym razem z większą kolekcją prac, które zdolne są w każdym miłośniku sztuki wzbudzić głębsze upodobanie. Również interesująco przedstawiają się prace artystów-malarzy zrzeszonych w „Jednorogu”, są to dzieła o zakroju umiarkowanie modernistycznym, przeważnie pełne świeżości i talentu. Wystawę uzupełnia „Lwów w Grafice” —

związane z obrzędem, poczem celebrynt poświęcił wodę w studni.

Kompania honorowa oddała trzy salwy, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Po błogosławieństwie krzyżem ks. Stetkiewicz podał przedstawi cielom władz świeconą wodę w szlankach na tacy, następnie duchowni obeszli plac dokoła, skrabiając żołnierzy i zgromadzoną liczną publiczność wodą święconą. Ustawiony przy studni mikrofon transmitował odgłosy uroczystości przez radio. Po skończonym obrzędzie ludność obsta-piła tłumnie studnie, czerpiąc z niej wodę dzbankami.

Dla żołnierzy wyznania prawosławnego odbyło się święcenie wody u studni przy ul. Kurkowej. Obrzęd ten poprzedziło — bożeństwo w cerkwi prawosławnej, w którym wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych.

Równocześnie na Rynku odbyła się doroczna uroczystość Jordanu przy udziale wszystkich lwowskich parafii obrządku gr.-kat. Poświęcenia wody w studni od strony ul. Grodzickich dokonał ks. biskup Buozko w otoczeniu całej kapituły gr.-kat. W uroczystości wzięło udział mniej publiczności niż w latach poprzednich.

prace zespołu lwowskich artystów-grafików. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15 pop.

— **Koło rodzicielskie przy Gimn. SS. de Notre Dame** urządziło dnia 21 bm. o godz. 17 w sali gimnazjalnej wieczór kołend z łaskawym udziałem p. Cefiny Nahlik, art. opery, Trusiówny prof. Konserwatorium i chóru „Echo”. Wstęp 50 gr. i 1 zł.

— **Z Sokoła-Macierzy.** W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się wieczór ku uczczeniu 70-letniej Roczniczy Powstania 1863 roku z łaskawym współudziałem pp. Wali Jedrzejewskiej, Janiny Filipowicz, Janiny Tiroblikiej, Józefy Spaczyńskiej, Wandy Elektowiczowej, Stefani Szorakiwiczowej, Ireny Rakowskiej, Kazimierza Koszelnickiego i Walentego Adamczaka. Początek punktualnie o godz. 19-tej. Bilety wcześniej w kancelarii ul. Zimorowicza 8.

— **Ku uczczeniu 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego** urządził Stow. „Gwiazda” (Franciszkańska 7) Uroczysty Wieczór w niedzielę dnia 22 bm. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Związek Legionistów Polskich Oddz. we Lwowie** urządził opłatek i zabawę towarzyską dnia 4 lutego (w sobotę) w Kasyńce oficerskiej 40 pp. przy ul. św. Piotra i Pawła. Na uroczystość tą zaprasza się pp. członków i sympatyków z rodzinami. Początek opłatka o godz. 18.30, zabawy towarzyskiej o godz. 20. Imiennie zaproszenia rozsyłane nie będą, natomiast karty uczestnictwa są do nabycia w sekretariacie Związku przy ul. Zielonej 12, codziennie w godzinach od 18 do 20. Lista uczestników zostanie zamknięta dnia 2 lutego.

— **Związek Żydów uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski** we Lwowie urządził w sobotę dnia 21 bm. o godz. 19 w sali własnej, przy ul. Krasiickich 11a II p. obchód rocznicy 70-lecia Powstania Styczniowego, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

— **Bezpłatne czytelnie czasopism katolickich.** Trzeci Zakon św. Dominika we Lwowie otworzył już od 1 stycznia 1933 przy swej wypożyczalni książek (ul. Blacharska 1) bezpłatną czytelnie czasopism religijnych, wychodzących w Polsce. Czytelnia ta jest otwarta w tych dniach i godzinach, w których funkcjonuje wypożyczalnia książek, tj. w niedzielę od 11—13, zaś w poniedziałki, środy i piątki od 17—19-tej Bezpłatna ta czytelnia da sposobność do pogłębienia katolickiej wiedzy religijnej, tak niezbędnej w dzisiejszych czasach.

— **Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższm wykształceniem Oddział lwowski** zawiadamia członkinie, że zebranie dyskusyjne z referatem p. W. Sabatowskiej na podstawie dzieła: E. Croner: Psychika młodzieży żeńskiej odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w Czytelnie Czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, ul. Mochnackiego 5, I. p. o godz. 18-tej Goście mile widziani.

— **Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych (Kolo miejscowe Lwów)** podaje do wiadomości pp. Kolegów, iż na podstawie art. 19. statutu zwołuje na dzień 4 lutego br. doroczne walne zgromadzenie członków SUS.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOZYLI: Na Tow. Wincentego a Paulo: zamiast kwiatów na grób śp. Wincenty Langowej — Czeżowscy zł. 10. 155

Spór o cerkiew.

W ostatnich dniach władze wojewódzkie uznały za wskazane wystąpienie w charakterze mediacyjny na terenie wsi Rudki i Czernichowa pod Lwowem w sprawie toczącego się wśród miejscowej ludności sporu o użytkowanie cerkwi grecko-kat. w Czernichowie przez ludność obu wyznań.

Dnia 18 b. m. bawił w Rudkach i Czernichowie Oddział polimiczny Województwa lwowskiego radca Tytko, który odbył konferencję z miejscowymi proboszczami rzymsko-kat. księdzem Borowcem i grecko-kat. księdzem Hałuską, podnosząc konieczność ugodowego wpływnięcia duszpasterzy w imię zgodnego współżycia obu narodowości.

— **Generał Rydz-Śmigły w Radjo.** W sobotę dnia 21 b. m. o godz. 18.40 Polskie Radjo z okazji obchodu 70-tej rocznicy powstania styczniowego nadaje przemówienie prezesa Komitetu Obchodu tej rocznicy gen. Rydz-Śmigłego, który pod pamiątkowym sztandarem Traugutta złożył hołd Bohaterom powstania 1863 r.

— **Składki na Dar Narodowy dla weteranów 1863/4 r.** Komitet Obywatelski Obchodu 70-iej rocznicy powstania styczniowego donosi, że zamiast wielu wieńców, które mają być złożone na grobach powstańców w dniu 21 b. m. na cmentarzu Łyczakowski, złożony będzie tylko jeden wieńiec od całego społeczeństwa, zaś urzędy i stowarzyszenia, które zamierzały złożyć wieńce, proszą o przekazanie tych kwot pieniężnych na „Dar Narodowy” dla weteranów powstania styczniowego, na konto Banku Gospodarczego Kraj. Oddział we Lwowie nr. 141.165.

— **Przedłużenie ważności rocznych kart tramwajowych.** Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że ważność kart rocznych wolnej jazdy tramwajami, wystawionych na rok 1932, przedłuża się dodatkowo do 28 stycznia 1933 włącznie.

— **Lwowska delegacja w Warszawie.** Ze Lwowa przybyła do Warszawy delegacja Komitetu właścicieli nowych domów: rad. A. Lewicki i arch. Tarnawiecki w sprawie ulg dla właścicieli nowych domów. Delegacja prowadzona przez posłów wiceprez. dr. Strońskiego i p. Żebrackiego przedstawiła sprawę w Radzie Ministrów, Ministerstwach Skarbu, Spraw Wewn. i Sprawiedliwości, prosząc o obniżkę procentów kredytów budowlanych, za ciągniętych w bankach prywatnych. Przedstawiono również postulat co do zmiany kredytów krótkoterminowych budowlanych na długoterminowe, przyśpieszenia tempa awizacji i t. d. Delegacja spotkała się również z ministrami i wyższymi urzędnikami ze zrozumieniem przedstawionych postulatów.

— **Wzrost konsumpcji gazu ziemnego we Lwowie.** Rok 1933 rozpoczyna czwarty rok eksploatacji rurociągu gazu ziemnego doprowadzonego z Dąbszawy do Lwowa. Mimo coraz gorsze stosunki gospodarcze wykazuje oddanie gazu z tego rurociągu stały wzrost. I tak gdy w r. 1930 wynosiło oddanie gazu ziemnego 3.5 mili. m. sz. — to w r. 1931 wzrosło już do 19.5 mili. m. sz. Ilość a została utrzymana również w roku 1932 mimo silnego ograniczenia, a nawet zastanowienia ruchu szeregu zakładów przemysłowych, spowodowanego kryzysem gospodarczym. Gaz ziemny zdobywa bowiem sobie wciąż nowych odbiorców dzięki znacznym korzyściom, jakie, przy niskiej cenie, i możliwości racjonalnego wykorzystania opalu daje energia cieplna w tej postaci. Nadmienić jeszcze należy, że konsumpcja gazu ziemnego z rurociągu lwowskiego doszła w grudniu ub. r. do cyfry 2.234.895 m. sz., najwyższej ze osiągniętych dotychczas od początku eksploatacji tego rurociągu.

Doniosła inicjatywa lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

ORGANIZACJA TOWARZYSTWA DLA HANDLU KOMPENZACYJNEGO.

Jedną z przykrych konsekwencji kryzysu światowego było niewątpliwie stopniowe ograniczenie wolności handlu międzynarodowego. Prześcigać się wzajemnie, rozpoczęły poszczególne państwa od wprowadzenia cel ochronnych, a skończyły na wyznaczeniu sobie szczyplwych kontyngentów, a nawet na wydawaniu wyraźnych zakazów przywozowych.

Jakkolwiek te ograniczenia silnie podważały podstawy wymiany międzynarodowej i ją znacznie utrudniały — nie mniej jednakże ona istnieje i istnieć będzie.

W dążeniu do utrzymania aktywności bilansu handlowego, zwłaszcza w tych państwach, w których jest on decydującym dla bilansu płatniczego, licząc się jednakże z koniecznością sprowadzenia pewnych artykułów, zaczęto ostatnio coraz częściej stosować zasadę eksportu kompensacyjnego.

Również i Polska zmuszona została do wprowadzenia systemu kompensacyjnego, narazie z Bułgarią, Grecją, Jugosławią i Węgrami, oczywiście tylko odnośnie towarów, które objęte zostały zakazem przywozu do Polski. Wobec faktu jednak, że w najbliższej przyszłości projektowane jest znaczne rozszerzenie obecnie obowiązujących zakazów przywozu, można się spodziewać, że przeważna część importu polskiego będzie się opierała na kompensacji eksportu.

Ten nowy system dokonywania transakcji importowych i eksportowych pociąga za sobą konieczność powołania do życia instytucji, której zadaniem byłoby dokonywanie rozliczeń, oraz ułatwień obrotów kompensacyjnych przez wyszukiwanie możliwości zbilansowania transakcji importowych transakcjami eksportowymi, oraz stworzenia możliwości wyłączenia polskim eksporterom należności za wywiezione zagranicę towary.

Organizacja taka już powołana została do życia na terenie Warszawy we formie Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego sp. z ogr. odp. Jakkolwiek utworzenie tego towarzystwa czyni do pewnego stopnia zadość potrzebom obecnego systemu obrotu kompensacyjnego, to jednak ze względu na znaczną odległość Warszawy od Lwowa nie stanowi czynnika, któryby w zupełności mógł usunąć te trudności tutejszych importerów i eksporterów, na jakie oni natrafiają w kompensacyjnym systemie handlu.

To też na onegdaj zwołanym posiedzeniu sfer zainteresowanych z całej Małopolski Wschodniej Izba Przemysłowo-

Handlowa we Lwowie w myśl referatu p. dr. Nahlika wystąpiła z doniosłą inicjatywą powołania do życia na terenie Lwowa analogicznej organizacji również we formie spółki z o. o.

Projektowana organizacja respektować musiałaby oczywiście w zupełności dzisiejszą strukturę importu i eksportu z pełnym zachowaniem praw indywidualnych poszczególnych kupców — i nie byłaby obliczona na zysk.

W wyniku ożywionej dyskusji, która świadczyła o wielkim zainteresowaniu się tem zagadnieniem, wyłoniono specjalny komitet, który ma przygotować szczegółowy plan organizacyjny, mającego powstać towarzystwa.

Należy się zatem spodziewać, że już w najbliższym czasie zawiąże się we Lwowie spółka dla handlu kompensacyjnego, która zasięgiem swej działalności obejmie całą Małopolskę Wschodnią.

Plany i prace I. Paderewskiego.

W dniu 18 stycznia Paderewski wsiadł w Cherbourg na statek „Berenaria“, odchodzący do Nowego Jorku, Paderewski udzielił wywiadu wspólnemu pracownikowi „Paris Soir“, przy czym m. in. oświadczył, iż w ciągu ostatnich miesięcy, przebywając w swej posiadłości w Szwajcarii, intensywnie pracował. Nowe swe utwory zamierza odegrać w St. Zjednoczonych. Poza-

Kraj, który nie zna głodu, ani nie wie co to czas.

Znany podróżnik niemiecki Heinrich Schrenzel w książce pt. „Abissynja, kraj bez głodu, kraj bez czasu“ opisał życie mieszkańców tej egzotycznej krainy, przeciwstawiając je obyczajom Europejczyków.

Unikał on wniknąć w sposób myślenia tubylców, których poznał w swych podróżach i przyszedł do przekonania, że ludzie ci, pomimo swych ubogich form życia i niedostatku wszystkiego, co nazywamy cywilizacją i kulturą, są szczęśliwsi i bardziej zadowoleni niż Europejczycy.

Przeciwstawia autor nie dwa poglądy na świat, ale dwa różne światy: świat najpierwotniejszego Wschodu, gdzie bierny człowiek zachowuje ścisły związek z przyrodą, gdzie życie i śmierć nie znaczą więcej, niż ranek i wieczór — oraz świat przepełniony cywilizacją Zachodu, który ludzi wydartych naturze zmusza do nieustannej czynności aż do śmierci, stwarzając coraz nowe potrzeby i pragnienia.

Jakło zrealizować można jedynie w coraz zacietrzyszej i dzikszej pogoni. Widzimy w zestawieniu tych światów ciągłe kontrasty: rozmyślanie i pośpiech, pełen zadowolenia spoczynek i nasz goniący za efektem ruch, powolność i tempo, pokój i rekord, abnegację i wścieklą walkę o byt.

Podróżnicy i badacze, zwiedzając kraje egzotyczne — pisze Schrenzel — przychodzą z zamiarem szerzenia wśród tubylców kultury, „poprawienia ich losu“. Nie myślą jednak o tem, że ci „najubożsi z ubogich“ są raczej godni zazdrości, gdyż mają wszystko, czego pragną. Europejczycy, obdarzając ich swą cywilizacją, przynoszą im wraz z gramofonami i lampami elektrycznymi bakcyl poddaństwa maszyni, jak niegdyś Maurowie przywieźli imi wraz ze szklanymi perłami — syfilis.

Ci biedni i nadzy żyją przez cały dzień garścią zboża, przypieczonego na kamieniu — i to jest właśnie ich życzeniem. Włóczą się, śpiewając i gwarząc w poszukiwaniu specjalnej gałzki czy korzonka, by czyścić nieumi godzinami swe wspaniałe zęby; urabiają glinę, osmałają sobie skórę, doglądają trzody i czynią to wszystko, jak dzieci, które się bawią. Mogłoby mieć nleko, gdyby doili krowy, mieli by miód, gdyby zawiesili ul na drzewie, jarzyny, które rosną tam jak chwasty, bawelne, któreby okryła ich ciało — ale nie myślą o tem i nie czynią tego. Praca nie tylko nie jest im potrzebna, ale uchodzi w ich pojęciu za coś porażającego. Dlatego też w pogardzie mają kobiety, która wykonuje roboty domowe, dlatego pozostałe w ucisku i poniżeniu szczep Gurage, najpracowitszy i najczystszy z plemion abisyńskich.

Niema w tym kraju dokładnych lezb, ani katastrof, ani statystyki. Wiadomo tylko, że kraj, zajmujący dwa razy większy obszar, niż Niemcy, posiada 10 milionów ludności. Nie uprawiając pól, zbierają Abisyńczycy więcej zboża, niż potrzebują, nie znając hodowli bydła we właściwym znaczeniu, posiadają wiele trzody. Wędrowiec, który z kijem w dłoni podróżuje w prymitywny sposób po kraju, znajduje w ich chatkach gościnne przyjęcie.

Argentyńska ekspedycja naukowa w Bolwji.

Na zaproszenie delegata Boliwji na Kongres Amerykanistów w La Plata, inżyniera Artura Poznańskiego, z pochodzenia Polaka, argentyńskie Muzeum Nauk Przyrodniczych wysłało do Boliwji specjalną misję naukową, celem zbadania odkrytych ostatnio ruin w okolicach Tiahuanacu, które zainteresowały wysoce świat uczonych. Na pokrycie związanych z tem kosztów, argentyńskie Ministerstwo Oświecenia Publicznego wyasygnowało odpowiednie sumy. Kierownikiem ekspedycji naukowej, której rząd Boliwji zapewnił daleko idące ułatwienia, został mianowany dyrektor Muzeum Nauk Przyrodniczych, prof. Martin Doello Jurado.

Paderewski zamierza interpretować Bacha, Beethovena i przede wszystkim Chopina. Program Paderewskiego obejmuje ponadto dawne jego utwory, jak sonaty i symfonie oraz słynny „Menuet klasyczny“, znany już w całym świecie. W maju br. Paderewski zamierza przybyć raz jeszcze do Paryża.

Zadaniem misji naukowej będzie jedno cześnie przeprowadzenie badań etnograficznych, dotyczące szczepu indyjskiego „Uros“, będącego obecnie na wymarcu.

Ada Sari w Monachjum.

Donoszą z Monachjum: Cykl mistrzowskich koncertów zapoczątkował tutaj występ naszej rodaczki Ady Sari, która została przyjęta z entuzjazmem zarówno przez publiczność, jak i przez krytykę muzyczną.

Wielki pożar magazynów „Karpalitu“

Wczoraj nad ranem w fabryce papieru i kart do gry „Karpalit“ przy ul. Zielonej 20 wybuchł pożar. Około godziny 4.45 dozorca fabryczny zauważył, że z okien I piętra magazynu, stojącego w podwórzu, wydobywają się płomienie. Natychmiast zaalarmował Straż pożarną, policję i dyrektorów fabryki, Wexlera i Suessmana, mieszkających w budynku opodal.

Wkrótce na miejsce przybył pełny tabor pożarny pod dowództwem insp. Spaczyńskiego. Natychmiast przystąpiono do akcji. Cały, duży magazyn, pełny kart do gry i prasowanego papieru stał już w płomieniach. Ponieważ dookoła rozścielił się gryzący dym, strażacy musieli ubrać maski ga-

zowe. Gaszenie ognia skończono po godz. 8 rano.

Bezpośrednio potem obecni przy akcji ratowniczej przedstawiciele policji kom. Weber, kom. Bartuzel i wywiadowca Nathak wszczęli śledztwo. Ustalono, że fabryka i magazyny zostały zamknięte po godz. 16-ej poprzedniego dnia. Zachodzi więc tu ewentualność, że jeden z robotników rzucił na ziemię niezgaszony papieros. Od tego tlejącego niedopałka zajęły się materiały papierowe w magazynie.

Szkoda, wyrządzona przez pożar, dosięga pół miliona zł. „Karpalit“ był ubezpieczony na sumę 70.000 dolarów.

Likwidacja czasopisma komunistycznego.

Wczoraj policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu studenta politechniki, Włodzimierza Balasa, podejrzanego o działalność komunistyczną. Znalaziono u niego wiele druków pro-

pagandowych, a ponadto skrypty do organizującego się pisma komunistycznego „Nowa Epoka“ w języku ukraińskim. Skrypty skonfiskowano, Balasa zaś aresztowano.

Pożar pod Lwowem.

Przedwczoraj o godz. 1.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Anny Czaryk w Remenowie pod Lwowem. Jak się okazało ogień został podłożony przez lwianę Czaryka na tle sporów rodzinnych. Jednocześnie powstał pożar w zabudowaniach Wasyla Frysko, szwagra Czaryka. Ogień przerzucił się wkrótce na sąsiednie zabudowania. Mimo akcji ratunkowej spłonęły oba budynki i stodoła, zaś w płomieniach zginęła jedna krowa.

Zamach samobójczy.

Wczorajszej nocy targnęła się na swoje życie Irena Barbagowa, żona znanego pedagoga muzycznego. Jest ona separowana z swym mężem i mieszka przy ul. Romanowicza 9 jako sublokatorka Fleischerowej.

Ubiegłej nocy Fleischerowa usłyszała jęki dochodzące z pokoju Barbagowej. Pobieglła tam i ujrzała, że ta otruta się jakąś trucizną. Zaraz wezwała Pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwą odwiozło do szpitala. Powód samobójstwa nieznan.

Bitwa nad Marną w teatrze.

Teatr Narodowy w Monachjum wystawił w tych dniach z wielkim powodzeniem dramat sceniczny w 3 aktach Pawła Józefa Cremersa pt. „Bitwa nad Marną“, w którym autor na podstawie autentycznych źródeł urzędowych zarówno francuskich, jak i niemieckich zilustrował poszczególne fragmenty sławnej bitwy.

Sztuka spotkała się z niezwykle gorącym przyjęciem w prasie, która ją proklamuje jako nowy narodowy dramat niemiecki.

POŚCIG ZA ZBIEGLYMI WIĘZNIAMI.

Brzozów. (Tel. wł.) W czasie pościgu za zbiegłymi z więzienia Józefem Nowakiem i Władysławem Mnichem z gminy Harta, pow. Brzozów, będący w służbie st. post. Kubiak i post. Michalak z Postpol w Dynowie, użyli broni palnej, oddając 4 strzały karabinowe. Mniach został ranny w nogę i ujęty, Nowak zaś zbiegł.

ZABÓJSTWO NA DRODZE POLNEJ.

Gródek Jag. (Tel. wł.) Onegdaj zastrzelony został przez nieznanego dotychczas sprawcę kilkunastu strzałami rewolwerowymi w głowę i szyję na drodze we Wrocowie Michał Kodłubaj, lat 24, syn Iwana i Anny z Wrocowa pow. Gródek Jag. Zabójstwa dokonano według wszelkiego prawdopodobieństwa na tle zemsty osobistej. Dochodzenia w toku.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 88.

Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego

20. I. 1933.

PROF. DR. KAZIMIERZ ROUPPERT.

Akademik - strzelec — dla jutra.

Gdy przed Wielką Wojną w „Związku Strzeleckim” i „Drużynach Strzeleckich” zaczęła się młodzież polska kształcić w żołnierce i na oficerów przyszłej armii polskiej wyrabiać, dziś Akademicy-Strzelcy inaczej sobie muszą postawić zagadnienie swego organizacyjnego bytu. Sprawa kształcenia wojskowego, ujęta została w postać ochotniczej służby w wojsku polskim, lepiej zaraz po maturze, a przed studjami na ławie uniwersyteckiej, w razie zaś niemożności odbycia wojska wprost z ławy szkolnej, po ukończeniu studiów uniwersyteckich. Co ma tedy wypełniać życie organizacji akademickich Oddziałów Strzelca? Mają one być tym terenem właśnie, na którym się zejdą i będą współżyć oba typy dzisiejszego Akademika-Strzelca; podchorążego rezerwy z „cywilem”. Z natury rzeczy podchorążowie będą rezerwą, chodzi tedy o to, by nie we wszystkim! Bez sprzecznie muszą oni ton nadawać w dziedzinie: strzelania, musztry i konnej jazdy; jeszcze bardziej muszą używać i nadużywać swego autorytetu w kierunku zademonstrowania „cywilom” cnót karności i ducha egzekutywy, wyniesionych z wojska; w sporcie i w życiu akademickim mogą prym trzymać, ale nie muszą bo nie jeden „cywil”, lepiej od nich i w piłkę nożną i w tenisa zagra, nie mówiąc o ping-pongu, bilardzie, koszykówce lub siatkówce, albo uartach. Za to w dziedzinach, wymagających wysiłku mózgowego i pracy myślowej oderwanej, muszą podchorążowie nadrobić to, co im z głowy w czasie służby wojskowej wywiało, a bez czego na uniwerku ani rusz! Tu górują „cywile” i trzeba z nimi nie tylko razem uczyć się do wykładów, i na te ostatnie chodzić, ale w świetlicy strzeleckiej trzeba wieczorami dyskusyjnie wypełniać wymianą myśli, nie stronić od gimnastyki myślowej, intelektualnej, a dbać o piękną formę zrozumiałego wszystkim wysłowienia! Niech Akademik-Strzelec mówi nie wiele, ale mądrze! Co powie, niech będzie podane w sposób zrozumiały a w piękną ubraną formę! Kult mowy ojczystej jest pierwszym przykazaniem dla Akademików i w tej dziedzinie zabłysną z pewnością podchorążowie, boć nawykli słuchać i rozkazy wydawać, a

jedno i drugie styl kształci. Z zetknięcia się wymienionych dwu elementów oczekujemy w życiu akademicko-strzeleckiej świetlicy narodzin nowego typu polskiego akademika, typu przyszłości, który nowoczesnymi metodami przysposobienia wojska i wychowania fizycznego wyrzeźbiony, będzie jednak miał głowę na karku i ja dumnie wzniesie, pomny, że samokształcenie obok nauki uniwersyteckiej dobrze te głowę uniebluje. Starodawny ideał grecki, zaklęty w wyrazach „Kalos K'agatos”, oto co mi się roi w marzeniach, gdy głowie się nad tem, czego nasze dziś dla jutra od Akademika-Strzelca wymaga.

Winienem tu jednak ważne zastrzeżenie: nie zalecam tego kultu piękna i dobra jednostkom. Pragnąłbym, by ogół strzelectwa uniwersyteckiego ku temu ideałowi zmierzał, realizując typ człowieka, zaklęty przez rasę anglosaską w wyrazie Gentleman, który, w dobrem zrozumieniu odpowiada no-

wocześnie postulatowi, jakie stawiała starogrecka kalokagatija. Tyle dla siebie, a przez to i dla całego Społeczeństwa. Czy jednak dzisiejsze społeczeństwo do tego typu dorosło? Nietrapmy się tem pytaniem, różnym swoje, a na odcinku naszego frontu ku społeczeństwu dbajmy o to, by w pracy ogólnej nie zaniedbać udziału w pracy twórczej dla Państwa! Znowu podchorążak pokieruje w tem cywilami, bo i wiadomości w tej dziedzinie ma więcej i nastawienie jego życia w czasie służby wojskowej było: „Wszystko dla Państwa!” Zatem wywoływać zakłócenie zastrzeżeniem, iż wierzę najmocniej w najwyższą wartość takiego właśnie typu akademika-państwowca, jakiego pragnąłbym widzieć i słyszeć narazie w świetlicy akademicko-strzeleckiej, a potem najrychlej w toku tworzenia polskiej rzeczywistości wedle państwowych racji stanu.

Kronika Okręgu VI.

BILKA SZLACHECKA, pow. Lwów. Oplatek, Staraniem komendanta miejscowego oddziału Związku Strzelca, ob. Michała Kubowa, odbył się oplatek strzelecki. W pięknie udekorowanej świetlicy oddziałowej zebrali się strzelcy wraz z zaproszonymi gośćmi. Na wstępie uroczystości przemówił prezes oddziału ob. G. Majewski, który wykazał, że choć istnieje w Polsce szereg stowarzyszeń i organizacji, to jednak najpożytejszą, zarówno dla Państwa, jak i społeczeństwa — jest organizacja strzelecka. Zyczył następnie Związkowi Strzeleckiemu dalszej pomyślniej pracy — oraz łamał się oplatkami z każdym strzelcem z osobna — a miał ich spory zastęp, bo aż siedmiesięć.

Wśród milego nastroju przemawiał także miejscowy obywatel Antoni Zakalek, który rzeczowo i dobitnie scharakteryzował doniosłą rolę Związku Strzeleckiego, oraz jego Twórcy Marszałka Piłsudskiego.

Wzniesiony przez mówcę okrzyk: na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, zabrany gromko, trzykrotnie powtórzony. Reszta czasu spędzona na odpiewaniu kolend i szeregu piosenek strzeleckich i toastach wniesionych przez gospodarza, a także p. Michała Paczkowskiego na cześć starosty pow. p. Eckhardta, prezesa oddziału ob. Majewskiego i pow. komendanta P. W. Sienkiewicza. Ukoronowaniem całości tak sympatycznego wieczoru była zabawa taneczna.

Na szczególne uznanie Zw. Strzelca zasługuje miejscowy komendant posterunku Pol. Państw., p. Stanisław Sitasz, który dokłada wiele starań z sukcesem moralnym i materialnym dla tej organizacji.

Również miejscowy proboszcz ks. A. Czuczka ponosi wiele zasług, szczególnie nad stroną finansową, pokrywając wszelkie wydatki oddziału Z. S., będącego w pełni rozwoju.

ZBOISKA k. Lwowa, Turniej szachowy. W czasie od 10 listopada ub. r. do 13 stycznia 1933 r. rozgrywano I. turniej szachowy o mistrzostwo oddziału Z. S. w Zboiskach, na rok 1932. Do turnieju zgłosiło się 10 uczestników, którzy rozegrali po dwie partie. Pierwsze miejsce, oraz tytuł mistrza, zdobył ob. Messner Edward, zdobywając 17 pkt. na 18 możliwych. II. miejsce obywat. Surmak Jan z 14 pkt., III i IV m., podzielił się ex aequo ob. Gerczuk Cz. i ob. Suppan Tadeusz 10 punktów.

Sokolówka k. Bóbrki, Oplatek. Dnia 8 stycznia b. r. odbył się w tutejszym oddziale Z. S. oplatek, urządzony staraniem Zarządu. Piękna sala Domu Ludowego wypełniła się po brzegi członkami, oraz sympatykami Związku. Na uroczystość przybył także komendant P. W. w Bóbrce, p. kpt. T. Antonowicz. Zebrani wysłuchali szeregu podniosłych przemówień i w ser-

decyjnym nastroju spędził niedzielny wieczór, poczem odbyła się zabawa taneczna.

BROSNÓW - KRECHOWICE, powiat Dolina. Z życia oddziału. Dnia 8 stycznia 1933 r. Zarząd oddziału urządził oplatek dla oddziałów męskiego i żeńskiego i klubu sportowego. Po przemówieniu ob. prezesa, które zakończył okrzykiem na cześć Marszałka J. Piłsudskiego, przy łamaniu tradycyjnego opłatka składano sobie wzajemnie życzenia. Strzelcy i strzelczynie zainscenizowali kolendę „Już północ biła”. Wieczór upłynął b. sympatycznie, przy dźwiękach muzyki, kolend, pieśni strzeleckich. Rolę gospodyni pełniła refer. Wych. Obyw. ob. Kościłłowa, z pomocą ob. Ropówniej i strzelczynie.

ZÓLKIEW, Rewja A. O. Z. S. W dniach 4 i 5 b. m. wystawił zespół amatorski Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Zółkwi, rewję p. t. „Jutro będzie lepiej”. Bogaty program, bo składający się z 18 pktów, przez cały czas bawił widzów. Rewję ująć należy za bardzo udaną, zaco wykonawcy zyskali dużo uznania. Podkreślić też należy, że tematy poszczególnych skeczów i obrazów, zostały opracowane przez własne siły, a w szczególności przez ob. ob. Stanisława Huńkę i Kazimierza Zamorskiego, zaś kompozycje muzyczne przez p. Sośnickiego, kapelmistrza orkiestry gimn. Wykonawcami strony muzycznej, byli członkowie zespołu smyczkowego orkiestry 6 p. strzelców konnych w Zółkwi. Rzec całą reżyserował ob. Stanisław Huńka, któremu należy pogratulować uzyskanego sukcesu. Przez kierownictwo tej imprezy zyskał sobie ob. Huńka dużo sympatii i przedstawiał się, w pierwszym tym wstępie w Zółkwi, jako bardzo uzdolniony aktor i reżyser. Rewję przygotowano bardzo starannie w ciągu 3 miesięcy, wśród nader trudnych warunków. Próby odbywały się początkowo w sali posiedzeń Wydziału pow. Wskutek zajęcia tej sali przez Urząd Rozjemczy, przeniesiono się do lokalu Ogniska nauczycielskiego, samo zaś wykonanie odbyło się w sali „Sokoła”. Mówiąc o sali stwierdzić należy, że największą bolączką Zółkwi jest brak odpowiedniej sali dla urządzania podobnych imprez. Są wprawdzie 2 sale w Zółkwi: „Sokoła” i „Gwiazdy”. Ostatnia jest na obecne warunki za szczyt, uzyskanie zaś pierwszej zawsze połączone jest ze znacznymi trudnościami, choćby dlatego, że jako sala gimnastyczna nie zawsze jest w odpowiedniej chwili wolna. Czas, by zatem pomyśleć o sali, w którejby się mogło skoncentrować całe życie kulturalno-oświatowe, bez względu na zapatrywania polityczne.

TARNOPOL, powiat, Nowe oddziały. W Zozhańszczyźnie oraz Iwaczowie dolnym, pow. Tarnopol, zawiązano oddziały strzeleckie, które wzięły się rażno do pra-

cy organizacyjnej. Zaznaczyć należy, że dotychczas założenie oddziałów, w wymienionych miejscowościach spotykało się z przeszkodami ze strony młodzieży ruskiej, terroryzującej młodzież polską.

TARNOPOL, Kurs rolniczo-oświatowy. Wydział Powiat. w Tarnopolu przy współudziale M. T. R. i Wydziału rolnego Urzędu Wojewódzkiego tarnopolskiego zorganizował kurs rolniczo-oświatowy dla 40 słuchaczy, członków Związku Strzeleckiego. Otwarcie kursu nastąpiło dnia 11 b. m. Wykłady trwać będą 3 miesiące z zadaniem przygotowania strzelców na przedmiotów życia społeczno-gospodarczego na wsi.

Kronika Okręgu X.

KRYSOWICE pow. Mościska, Oplatek. W dniu 8 stycznia 1933 odbył się w Krysowicach, powiat Mościska, oplatek urządzony staraniem miejscowego Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego i Koła Młodzieży pod kierownictwem p. Jana Kawy, miejscowego kierownika szkoły.

Uroczystość między innymi zaszczycał: p. hr. Stadnicka oraz inspektor szkolny ob. Urbański, reprezentując jednocześnie jako wiceprezes Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego. Uroczystość zakończoną mocnym przemówieniem ob. inspektora Urbańskiego, który podkreślił dodatnie wyniki pracy strzeleckiej, zwłaszcza kulturalno-oświatowej na tut. terenie, apelując o dalszą niezmordowaną i nieustającą w tym kierunku pracę dla dobra Państwa. Kończąc wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

KRZYŻ STRZELECKI.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego projektuje utworzenie odznaki honorowej Związku Strzeleckiego p. t. „Krzyż Strzelecki”. Będzie on nadawany za zasługi położone na polu zwiększenia sił wojennych państwa przez ruch społeczny strzelecki.

Krzyż Strzelecki będzie posiadał 4 klasy, z których pierwsza ma być noszona na szyji. Następnie klasami jest Krzyż: złoty, srebrny i brązowy z orzełkiem strzeleckim i inicjałami Z. S. Krzyż ma być noszony na wstążce jedwabnej, zielonej z białymi paskami. Krzyż posiadacz będzie specjalną Kapitułą i nadawany będzie raz do roku w dniu 6 sierpnia.

RADJO.

Audycje strzeleckie w styczniu.

W piątek, dnia 20 stycznia br. godz. 17.25—17.30 komunikaty. W piątek, dnia 27 stycznia br. godz. 17.25—17.35 pogadanka w opracowaniu referenta prasowego Komendy Okręgu Z. S. Nr. VI.

ZWOLNIENIA.

Z dniem 1 stycznia br. kwatermistrz Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego Nr. VI, p. Antoni Gleisner został z funkcji tej zwolniony.

ILE „ODZNAK STRZELECKICH” ZDOBYŁO?

Sport strzelecki staje się z każdym dniem wśród naszego społeczeństwa popularniejszy i z każdym dniem coraz więcej osób zdobywa ustanowione przez naczelne władze strzelectwa — odznaki strzeleckie.

Według ostatnich danych złotą odznaką strzelecką klasy wyborowej zdobyło w przeciągu ostatniego roku 80 osób, zaś złotą odznaką pierwszej klasy 1445 osób.

Pozatem w terenie miejscowe władze Z. S. dziesiątkom tysięcy osób nadały odznaki strzeleckie niższych stopni.

Prośba do Marsz. Piłsudskiego

Sekretariat osobisty p. ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego otrzymał następujący list, który jesteśmy w możności opublikować:

„Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku! Bardzo prosimy o pozwolenie zorganizowania Strzelca. Chłopcy, którzy mają wstąpić są: ja Krzysztof Śliwiński mam lat 10 i organizuję tego Strzelca. Reszta ich nazywa się: Wiktor Sitko ma 10 lat, Bolesław Seweryn ma 11 lat, Michał Gzyl ma 10 lat, Edward Janas ma 11 lat, Krzysztof Gzyl ma 8 lat, Władysław Sitko ma 8 lat, Jan Fela ma 10 lat, Władysław Seweryn ma 9 lat.

Ponieważ nie mamy broni, prosimy o pożyczenie dziewięciu wiatrówek, które za dwa lata oddamy. Dla ego proszę o wiatrówki, bo moi żołnierze są na broń prawdziwą za mali. Proszę mnie zrobić starszym, czyli mi nadać jakiś szarżę.

Jak nam JWP, Marszałek to zrobi, to obiecujemy być dobrymi żołnierzami jak dorośniemy. Nasz zastęp nazywamy imieniem Pana Marszałka.

Przesyłamy słowa szacunku, cześć! Rajska, p. Swoszowice pod Krakowem — Krzysztof Śliwiński.”

W każdej świetlicy strzeleckiej czytajcie
„SŁOWO POLSKIE”

JERZY KRZECZUNOWICZ.

Rewelacyjny projekt p. Milhaud, profesora uniwersytetu w Genewie.

Motto: Niewolno importu, niewolno, eksportu, niewolno paszportu, cóż nam wolno?

Światowy kryzys ekonomiczny, trwający już od przeszło 3 lat, stał się w ostatnich czasach osiá zainteresowania nie tylko fachowców, ale i szerokiej publiczności. Dotychczas jednak nikt nie umiał poddać konkretnych i wykonalnych środków zaradczych. Ponieważ nie zdawano sobie dość jasno sprawy z istotnych przyczyn anormalnego przedłużania się obecnego kryzysu. Odpowiedź na to zagadnienie, od którego rozwiązania zależy być może samo istnienie ustroju kapitalistycznego i uchronienie świata przed zalewem komunizmu, dał prof. Milhaud z Genewy w swoim planie „Wojny złota”.

Plan ten wywołał sensację w Genewie i w świecie swoja niezwykła, jak na techniczny projekt, prostota i logika. Aby zrozumieć plan prof. Milhauda trzeba obok elementarnych wiadomości z dziedziny ekonomii przypomnieć sobie genezę kryzysu.

Śledząc historię ostatniego kryzysu, widzimy, że na wiosnę 1931 r. zaczęły się już pojawiać oznaki poprawy koniunktury, gdy nagle kredytowe i walutowe przesilenie spowodowało paraliż handlu międzynarodowego i ostrą recydywę kryzysu. Przypomnijmy sobie pokrótce jak się to stało, rozpatrując łańcuch przyczyn i skutków.

1. Zniżka cen światowych 1929—31.
2. Kryzys zaufania 1931 r.

a) zachwianie się Bodenkreditanstaltu we Wiedniu;

b) krach śpieszącego mu z pomocą Kreditanstaltu;

c) niewypłacalność zaangażowanych w Austrii i Europie środkowej Niemiec;

d) deprecjacja funta i walut z nim związanych, wskutek zamrożenia kredytów angielskich w Niemczech.

3. Wojna ekonomiczna.

W ogromnej większości państw dłużniczych:

a) niższa cen towarów spowodowała zmniejszenie dopływu dewiz zagranicznych i złota ze salda bilansu handlowego;

b) równocześnie kryzys zaufania 1931 r. spowodował wymawianie kredytów, a więc zwiększenie płatności długów zagranicznych.

Ergo mniej dewiz, a więcej płatnych długów.

Ażeby zahamować odpływ dewiz i złota do 2 wielkich (USA., Francja) i 3 małych (Szwajcaria, Holandia, Belgia), państw wierzycielskich i aby przywrócić zachwiana równowagę bilansów płatniczych, musiały państwa dłużnicze zwiększyć eksport przez dumping i deflację, lub zmniejszyć import wzmocnieniem barier celnych i restrykcjami dewizowymi. Sztuczne zwiększenie podaży przez dumping i deflację, połączone ze sztucznym zmniejszeniem popytu przez restrykcje celne i dewizowe, wywołuje ponowna niższą cen, ta ostatnia powodując zmniejszenie dopływu dewiz, zmusza do zaostreżenia reglamentacyjnych środków, które znowu akcentują niższą cen — jednym słowem błędne koło, które byłoby groteskowym, gdyby nie było tragicznym. Równocześnie państwa wierzycielskie w zmaganiach z trudnościami budżetowymi zapominają o tej kapitalnej prawdzie, że celem ustroju jest import, a nie im samym szkodzące gromadzenie złota; mimo to tamują barierami celnymi import z państw dłużniczych, przez co odbierają tym ostatnim jedyny sposób zdobycia dewiz i złota na zapłacenie długów zagranicznych. (Skutki: moralotium Hoovera, niewypłacalności itp.).

4. Paraliż handlu zagranicznego.

Powyżej opisana wojna ekonomiczna wywołuje obecnie, jak wiadomo, prawie zupełnie zahamowanie handlu zagranicznego i upadek gałęzi gospodarstwa pracujących dla zagranicy.

5. Przesilenie na rynku wewnętrznym.

Zanik siły nabywczej ludności żyjącej z produkcji dla zagranicy powoduje zmniejszenie popytu na towary rynku wewnętrznego, zaczem idzie stagnacja produkcji pracującej dla tego rynku, niższa cen, bezrobocie, upadłości i ogólna katastrofa gospodarcza.

Zreasumujmy punkty 3, 4, 5: Paraliż handlu zagranicznego i przesilenie na rynku wewnętrznym są skutkami wojny ekonomicznej.

Wojna ekonomiczna jest konieczną konsekwencją potrzeby zdobycia dewiz lub złota na zapłacenie długów zagranicznych i importu, a to bez naruszenia krajowego zapasu dewiz i złota, będącego gwarancją stałości waluty. Wojna ekonomiczna droga forsowania eksportu i zmniejszenia importu jest, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, objawem uczciwości państw dłużniczych, które chcą za

wszelką cenę zdobyć dewizy i złoto na wywiązanie się ze swych zobowiązań, a to mimo niżki cen światowych, stanowiącej, jak wiadomo, zwiększenie realnego ciężaru długów i niesłuszną premię dla wierzyciela.

Wobec tego i tu dochodzimy do fundamentalnego wniosku: dla zaradzenia sytuacji trzeba usunąć przyczynę zła — potrzebę zdobycia dewiz lub złota na regulację międzynarodowych zobowiązań, tę potrzebę, która powoduje wojnę ekonomiczną, a zatem paraliż handlu zagranicznego, a zatem przesilenie na rynku wewnętrznym, a zatem niemożliwość poprawy koniunktury i pogorszenie kryzysu. Po postawieniu tego wniosku jasna staje się dla nas celowość planu prof. Milhauda, który projektuje nie mniej nie więcej jak wyeliminowanie dewiz i złota z wymiany międzynarodowej. Ten „rozetn złota” ma być trwać aż do powrotu normalnej sytuacji gospodarczej, po czym rozstrzygniętyby ostatecznie o utrzymaniu „systemu Milhauda” lub o powrocie do dawnego ustroju wymiany międzynarodowej.

(Dok. nast.)

Zjazd instruktorów LOPP.

W ostatnich dniach odbył się we Lwowie w budynkach LOPP, w Sygnówce Zjazd powiatowych instruktorów LOPP, województwa lwowskiego.

Zjazd zajął imieniem prezesa lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. mż. Rybickiego dyr. mjr. Tiger, poczem wygłosił referaty: o obronie przeciwlotniczo-gazowej kraju i o kompetencjach LOPP., oraz jej program na rok 1933. Zkolei referent Willmann omówił nadesłane sprawozdania i wygłosił referat o możliwościach organizacyjnych LOPP., inspektor Hungen-dorf o metodach szkolenia i celach kursów LOPP., inspektor Kochanowski o obronie przeciwlotniczej czynnej i insruktor Jakimowicz o modelarstwie i szybowactwie.

Po referatach wywiązywała się żywa dyskusja, w której delegaci i instruktorowie powiatowi LOPP, dorzucali swe uwagi o sposobach pracy i spostrzeżeniach z terenu poszczególnych powiatów.

Obrazy zjazdu, stojące na bardzo wysokim poziomie, świadczyły o dużym zainteresowaniu instruktorów nowymi zdobyczami Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie i wskazały na dalszy rozwój tej instytucji, która na terenie województwa lwowskiego rok 1932 zamknęła liczbą ok. 1250 Kół (wobec 720 z r. 1931) i ok. 95.000 członków (wobec 59.000 z r. 1931).

Z Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Kolonij Lotniczych.

Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem naczelnika Wydziału pracy i opieki, p. dra Franciszka Szkodzińskiego, Wojewódzkiej Komisji dla spraw kolonij lotniczych.

Z wyczerpującego referatu dowiedzieliśmy się o pięknych bardzo wyniku akcji

kolonij lotniczych w sezonie 1932 roku. W sezonie tym urządzono ogółem 154 kolonii subwencjonowanych z kredytów Ministerstwa O. S., w cenie wycieczek kolonij 107, leczniczych 5, oraz 43 półkolonij. W kolonijach tych brało udział ogółem 15.089 kolonistów, z czego 9.282 dzieci na

półkolonijach urządzonych w większych ośrodkach bezrobocia w szczególności w mieście Lwowie.

Ogólny koszt urzędzenia wszystkich kolonij wyniósł 451.206,08 zł. na pokrycie którego złożyły się opłaty kolonistów w kwocie 101.954,64 zł., subwencje z kredytów Ministerstwa O. S. w kwocie 75.000 zł., Związków Samorządowych w kwocie 27.376 zł., instytucji społecznych w kwocie 118.356,78 zł., oraz inne drobniejsze wpływy wraz z funduszami własnymi organizacji urządzających kolonie. W przeprowadzonej dyskusji stwierdził naczelnik dr. Szkodziński wielką poprawę na polu pracy kolonijnej i to zarówno pod względem organizacyjnym jak i gospodarczym. Dowodem tego jest fakt, że w roku 1932, przy nieznacznej różnicy kosztów urzędzenia kolonij nieprzenoszącej 30.000 zł. w stosunku do kwoty kosztu w 1931 r. umieszczono na wszystkich kolonijach 8.269 dzieci więcej. Również w dziale wydatków na administrację stwierdzono znaczną poprawę, wskutek czego znacznie więcej niż w sezonie ubiegłym wydatkowano na żywienie kolonistów. W dalszym ciągu dyskusji podjęto z uznaniem działalność Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej we Lwowie z p. prezydentową Drojanowską na czele, który na polu pracy kolonijnej, przy niewielkich funduszach, osiągnął piękne rezultaty pod względem liczbowym dzieci, tem cenniejsze, że na półkolonijach tych umieszczono bezpłatnie dzieci bezrobotnych rodzin.

W wyniku debat postanowiono w bieżącym sezonie dążyć do wysłania na kolonie względnie półkolonie jak największą liczbę dzieci przedewszystkiem bezrobotnych.

Nowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

W dziedzinie komunikacji lądowej wynalazek lokomotywy poprzedził używanie silnika spalinowego. W lotnictwie ma się rzecz odwrotnie. Technika lotnicza pragnie obecnie zastąpić silnik maszyną parową. Amerykański inżynier Harald E. Johnson z Akron w Ohio wynalazł silnik parowy, który możnaby zastosować zamiast silników benzynowych, używanych obecnie do aeroplanów. Loty próbne wypadły bardzo pomyślnie.

Samolot, poruszany parą ma już w najbliższym czasie rozpocząć loty określony przez Stany Zjednoczone, aby udowodnić, że silnik parowy nadaje się doskonale do długodystansowych lotów.

Maszyna składa się z kotła produkującego parę, oraz z części napędowej i waży około 130 funtów. Generator pary o wysokim napięciu składa się z kotła oryginalnej konstrukcji i z szeregu rur. Kocioł ogrzewa palnik benzynowy. Jako paliwa używa się ropy naftowej.

Otrzymana w ten sposób para kieruje się do dwu cylindrów. Siła jej służy do obracania śmigła. Ilość obrotów dochodzi do 1250 na minutę.

Nowy silnik przewyższa pod wieloma względami silnik benzynowy. Praca jego jest cicha, co ma niezwykłe doniosłe znaczenie w lotnictwie wojskowym. Wynalazca zapewnia, że z punktu widzenia technicznego, silnik parowy ma również wiele zalet. Przedewszystkiem, jest znacznie trwalszy, powtórnie wymaga bardzo nieskomplikowanej obsługi, posiadając minimalną ilość części ruchomych. Ponadto umożliwia on start przy każdej pogodzie, wyklucza niebezpieczeństwo wybuchu, i daje możliwość łatwego porozumiewania się z ziemią przy pomocy radia — ponieważ w razie posługiwania się motorem parowym z aeroplanu zostaje usunięte magneto o wysokim napięciu, które utrudnia posługiwanie się radiem. Motor parowy jest niezawodny i nie psuje się tak niespodzianie, jak delikatne motory spalinowe.

Może zatem wkrótce uirzynny latające w powietrzu lokomotywy.

Może zatem wkrótce uirzynny latające w powietrzu lokomotywy.

Może zatem wkrótce uirzynny latające w powietrzu lokomotywy.

Może zatem wkrótce uirzynny latające w powietrzu lokomotywy.

Wiadomości sportowe.

WYJAZD BOKSERÓW LECHJI DO WILNA.

Drużyna bokserska LKS. Lechia została zaproszona na dwa mecze do Wilna i Białegostoku. Drużyna Białozielonych, która sukcesami w Krakowie i na Śląsku godnie reprezentowała pięściarstwo lw., tym razem również wywiąże się jak najlepiej ze swego zadania.

OTWARCIE PIERWSZEJ SKOCZNI NA WOŁYNIU.

W niedzielę otwarta została w Krzemieńcu na Wołyniu pierwsza skocznia narciarska, wybudowana staraniem zjednoczonej organizacji społecznych powiatu krze-

mienieckiego. Rozegrano pierwszy konkurs skoków i bieg narciarski na 11 km. W konkursie skoków zwyciężył Lankosz Józef z KTN, skokiem 27 m. i notą 18,625 przed Teysserem i Motorkowem. Poza konkursem Lankosz osiągnął 31 m., a w czasie próbnych skoków pobił rekord skoczni, uzyskując 34 m.

Bieg narciarski na 11 km. zgrupował 44 zawodników. Zwyciężył również Lankosz w ciągu 44:35 sek. przed Teysserem 45:47. W trzeciej klasie pierwsze miejsce zajął Stefanuk w czasie 52:61.

Na otwarciu obecni byli wicewojwoda p. Mikołaj Godlewski, d-ca brygady KOP, plk. dwoj. Krasiecki, kom. okręgu PW. i

WF. kpt. Zieliński, miejscowy starosta, prezes lwowskiego Związku Narciarskiego oraz przedstawiciele władz i urzędów. Widzów zebrała się rekordowa ilość przeszło 6.000.

MEMORJAŁ POR. WOYCICKIEGO.

W niedzielę rozpoczęły się w Zakopanem tradycyjne zawody o memorjał sp. por. Woycickiego, odbyły się trzy biegi narciarskie na 15 km. dla panów, 8 km. dla pań i juniorów oraz 30 km. dla wojskowych i cywilnych.

W biegu na 15 km. złożonym i otwartym pierwsze miejsce zajął Marusz Staniław (SNPTT) w czasie 1 godz. 2 min. 9 sek., 2) Skupień (SNPTT) 1:2:51, 3) Marusz Andrzej 1:3:56.

Bieg pań 1) Polankówna Bronisława (Sokół) 39:43 sek., 2) Statkówna Zofia (S.N.P.T.T.) 40:44, 3) Hotarska Anna ((Strzelec) 42,3.

Bieg juniorów: 1) Adam Giewont (Wisła) w bardzo dobrym czasie 35 min., 2) Bochenek Jan (Wisła) 35:30, 3) Golebiowski (Strzelec).

W biegu na 30 km. 1) Czech Władysław (Sokół) 2 godz. 29 min. 7 sek., 2) Kuraś Józef (Wisła) 2:32:53, 3) Kozik Jan (4 p. s. p.) 2:41:9.

Program radjowy.

Piątek, 20 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:20: Urz. kom. Państw. Instytut. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytut. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowski Komunikat L. O. P. P. 15:35: Lekcja języka angielskiego. (Linguaphone). 15:50: Muzyka z płyt gramof. 16: „Od głęsto do wiecznego pióra” — wygl. inż. Stefan Błażyński. 16:15: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: „Idealizm Jerzego Berkeley'a z cyklu „Wybitni filozofowie współczesni” — wygl. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. 17: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry dętej Zw. Zawod. Muzyków Rz. P. pod dyr. Andrzeja Bromke. W przerwie około 17:25: Lwowski komunikat VI Okręgu Zw. Strzeleckiego. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z dancingu „Adria”. 18:45: Komunikat Lwowskiego Okręgu Zw. Narciarskiego. 18:50: Komunikat dla narciarzy z Krakowa. 19: „Tragiczny dokument współczesności” (pamiętniki bezrobotnych). wygl. red. Nikodem Kopilewicz. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljton. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22:50: Płyta gramofonowa. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”.

Sobota, 21 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat

Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteorol. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:15: Poranek szkolny. Audycja poświęcona 70-leciu Powstania Styczniowego. 13:55—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytut. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instytutu Naukowo - Wydawnicz., red. J. I. Targ. 15:35: Słuchowisko dla młodzieży. 16: Audycja dla chorych ks. kap. Michała Ręka i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Serebińskiego. 16:40: Trans. z Warszawy. „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego”, wygl. p. Aleksander Kawakowski. 17: Mały koncert popołudniowy w wyk. p. Idy Mellerówny. 17:40: Trans. z Krakowa. Odczyt aktualny, prof. Nitscha. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z restauracji warsz. „Italia”, w przerwie: Lwowskie „Silva Rerum”. D. c. muzyki lekkiej. 18:55: „Ognisko weteranów z roku 1863 we Lwowie”, wygl. dr. Stanisław Rachwał. 19:10: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”, 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Halina Dudziówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 21:45: Trans. z Warszawy. Feljton „Pani a zoologia” wygl. prof. St. Sumiński. 22: Przerwa. 22:05: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Zofji Rabczewiczowej. 23: Komunikaty. 23:05—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. W przerwie od 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Nagrodzony kwartet.



Na pierwszym konkursie polskich kwartetów smyczkowych w Warszawie zdobył pierwszą nagrodę kwartet Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego. Nagrodę stanowi dar Wojska Polskiego w postaci czterech staropolskich instrumentów muzycznych ofiarowanych na ten cel przez gen. dyw. St. Wróblewskiego. Na zdjęciu naszym widzimy członków kwartetu: siedzą od stroju lewej: Henryk Czaplinski, Marek Rak, Marjan Łoborzewski i Piotr Przemyska.

Wykaz długów państwowych i przyjętych przez Państwo gwarancji finansowych.

W „Monitorze Polskim” z dnia 17 bm. ogłoszony został wykaz długów Państwa i przez Państwo przyjętych gwarancji finansowych na dzień 1 stycznia 1933 roku. Wykaz obejmuje długi wewnętrzne oprocentowane, gotówkowe, w obligacjach, długi obligacyjne z tytułu skupu kolei prywatnych oraz długi zagraniczne; te ostatnie dotyczą długów emisyjnych oraz długów wobec rządów państw, a mianowicie: Austrii z tytułu rozrachunków za przejęta część długu przedwojennego państwa austriackiego; z tego samego tytułu wobec rządu Czechosłowacji; dalej wobec rządu Danii, z tytułu kredytów reliefowych; wobec rządu Francji z tytułu skonsolidowanego zadłużenia wojennego, kredytów reliefowych, długu plebiscytowego, oraz zaciągniętej pożyczki do wysokości 1/4 tranzytu oprocentowanej na 5 proc. w stosunku rocznym; wobec rządu Holandii z tytułu skonsolidowanego zadłużenia z tytułu kredytów reliefowych, oraz wobec Państwowego Urzędu Odzieżowego; wobec rządu Norwegii, Szwajcarii i Szwecji z tytułu skonsolidowanych zadłużeń, z tyt. kredytów reliefowych; wobec rządu Stanów Zjednoczonych A. P. z tytułu skonsolidowanego zadłużenia; wobec rządu W. Brytanii z tytułu długu plebiscytowego, kredytów reliefowych oraz pozarebiscytowych i wobec rządu Włoch z tytułu plebiscytowego. W stosunku do państw zagranicznych wykaz zawiera jeszcze długi po

likwidacyjne powstałe z tytułu wykonania protokołu innsbruckiego i układu praskiego a dotyczy 4 proc. węgierskiej renty amortyzacyjnej. Poza tym w wykazie znajdujemy gwarancje finansowe, przyjęte przez Państwo na dzień 1 stycznia 1933 r., udzielone za zobowiązania miast oraz z tytułu gwarancji za zobowiązania emisji papierów wartościowych i inne gwarancje bezpośrednio Skarbu Państwa oraz regwarancje Skarbu Państwa za Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny, oraz za gwarancje Państwowego Funduszu Eksportowego.

Wykaz uzupełniony jest stanem obrotu bilonu w dniu 31 grudnia 1932 r., a mianowicie obrotu bilonu w tym dniu wynosił 322,397.990'03 zł., zaś bilon nabyty przez Bank Polski na własność wynosił 40.736.309'97 zł. (razem 363.134.300 zł.).

Wykaz sporządzony został przez Komisję Kontroli Długów Państwowych w dniu 14 stycznia 1933 r. i podpisany przez przewodniczącego komisji p. Augusta Popławskiego i jej sekretarza p. Stefana Laurysiewicza.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 19 stycznia.

Pszemica i żyto nadal poszukiwane, utrzymują się na dotychczasowym poziomie cen. — Dowozy niedostateczne.

Tendencja zwykła utrzymuje się nadal. Usposobienie silne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 19 stycznia.

W tranzakcjach międzybankowych notowano: dolary 8.91 i jedna czwarta—8.91 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.92—8.9260, Londyn 29.85—29.95, Zurych 171.80—172.10, Praga 26.40—26.46, Berlin 211.90—212.20, Paryż 34.84—34.92.

Na giełdzie ruch ułaly, przy tendencji słabszej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 stycznia. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgia 123.70, Holandia 358.85, Londyn 29.94—29.95, Nowy Jork 8.925, Nowy Jork kabel 8.929, Paryż 34.85, Szwajcaria 171.98, Gdańsk 173.43, Sztokholm 103.25, Włochy 45.70.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie mocna. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.92—8.91'75. Rubel złoty 4.67'50—4.67. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.15. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.85—211.90.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41.75—41.50—41.75, 4 proc. pożycz. inwestycyjna 102.75—103.25, 4 proc. państw. pożycz. dolarowa 55.75—55.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37.75, 5 proc. pożycz. konwersyjna 42, 6 proc. pożycz. dolarowa 58, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 55.25—55.75—55.63, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25, 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy Bku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 44.75—44.88, 8 proc. listy zastawne BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Bku Rolnego 94, Bank Polski 80—81.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami małe.

Ze statystyki druków, wydanych w Polsce.

Wedle danych statystycznych, ogłoszonych przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, w pierwszych trzech kwartałach 1932 r. wyszło w Polsce ogółem 6.687 t. zw. druków nieperiodycznych, t. j. książek, broszur etc., w tem 5.628 w języku polskim. Z ogólnej sumy 6.687 druków nieperiodycznych liczba druków ponad 400 arkuszowych wynosi 1.736.

Poszczególne rubryki przedstawiają się następująco: dzieł naukowych wydano 1.641, dzieł beletrystycznych — 691, podręczników szkolnych — 275, dokumentów życia społecznego — 3.080, wydawnictw popularno naukowych — 900.

Dane powyższe są tymczasowe. Dane za cały rok ub. zostaną ogłoszone w najbliższym czasie. Podamy je wówczas w zestawieniu z danymi z lat poprzednich.

Ku czci bohatera z 1863 roku.



W kniei Dąbrowskiej pod Łukowem odsłonięto pomnik ku czci ks. Stanisława Brzózki, jednego z ostatnich i najwytrwalszych wodzów powstania styczniowego. Pomnik zbudowany został staraniem miejscowych organizacji i towarzystw z okazji 70 rocznicy wybuchu powstania styczniowego.

Ogłoszenia urzędowe.

UPADŁOŚCI

S. 3/32/68. W konkursie Spółdzielni „Gospodarz” w Rzeszowie wyznacza się do rozpoznania wierzytelności dodatkowo zgłoszonych i tych, które jeszcze będą zgłoszone, audjencje na dzień 7 lutego 1933, godz. 9, sala 9, II. piętro.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, 31 grudnia 1932.

Sa 58/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Mosesa Engela i Sary Engel w Busku, niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugody: Bogusław Lewicki, kierownik Sądu Grodzkiego w Busku. Zarządca ugody: Juda Friedman w Busku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Busku, dnia 31 stycznia 1933, godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 stycznia 1933 w Sądzie Grodzkim w Busku.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 22 grudnia 1932.

KURATELE.

P. 105/31/4. Ogłoszenie pozbawienia władności. Uchwała Sądu Grodzkiego w Dąbrowie z 17 sierpnia 1931 L. 3/31, po-

zbawiono częściowo własności Władysława Króla ze Swarzowa, a to z powodu marnotrawstwa. Doradca ustanowiono Józefa Ostrowskiego ze Swarzowa.

Sąd Grodzki, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 17 sierpnia 1931.

ROZMAIŁE

Prez. 1976/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sporne, wawęże celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Póbrce dla gminy Hrynów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim rozszereż z § 7 ustawy N. 96 z d. 1871. do 30 kwietnia 1933.

Lwów, 10 stycznia 1933.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

MATERJALY na firanki, bajecznie tanie koronki klockowe od gr. 99, Bugos weneckie i inne wielki wybór, tanie ceny. Lwów. FREILICH, Sykulska 21.

UNIWAŻNIA się 3 zgubione weksle na zł. 30.000 pl. 22. XII. 1932, wykupione w terminie płatności z podpisami „Własnej Strzechy”. Inż. i com. C. Białkowski, Jana Białskiego i Piotra Nowakowskiego. „Własna Strzecha”. 15.